



# PRZEGLĄD POCZTOWY



## KOMITET REDAKCYJNY:

ANTONI OWSIONKA, RENÉ MACHALSKI, JAKÓB ROMAN, JAN GUZOWSKI, JÓZEF GŁÓDKOWSKI,  
JAN WASILEWSKI.

W sprawach redakcyjnych udziela informacji J. Wasilewski, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20, wewn. 310.  
Adres Administracji: Warszawa, Nowogrodzka 45, telefon 9.38.70.

## T R E Ś Ć:

1. Znaczenie wzorców dla eksploatacji przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.  
Michał Błociszewski . . . . . 49
2. Pocztove rachunki bieżące i rachunki miejscowe.  
Michał Schneider . . . . . 53
3. Historia i rozwój Światowego Związku Poczto-  
wego.  
Marja Walcherówna . . . . . 55
4. Higijena w służbie pocztowo-telegraficznej.  
Dr. med. Włodzimierz Rychwicki . . . . . 59
5. Odpowiedzialność w międzynarodowym obrocie  
pocztowym.  
Zofja Staniecka . . . . . 60
6. Przegląd prasy . . . . . 64

## S O M M A I R E:

1. L'importance des normales pour l'exploitation  
de „Postes Télégraphes et Téléphones Polonais”  
d'Etat.  
M. Błociszewski . . . . . 49
2. Comptes courants postaux et compte locaux.  
M. Schneider . . . . . 53
3. L'histoire et le développement de l'Union Postale  
Universelle.  
M. Walcherówna . . . . . 55
4. L'hygiène dans le service postal et télégraphique.  
Dr. med. W. Rychwicki . . . . . 59
5. La responsabilité international dans le service  
postal.  
Z. Staniecka . . . . . 60
6. Revue de la presse . . . . . 64

## ZNACZENIE WZORCÓW DLA EKSPLOATACJI PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON“.

MICHAŁ BŁOCISZEWSKI.

Już przy powierzchownej obserwacji jakiegokolwiek procesu produkcji daje się zauważyć szereg zmian, zachodzących w kształtowaniu się jego rezultatów, w zależności od wzajemnego ustosunkowania czynników, mających udział w tym procesie.

Całokształt każdego procesu produkcji kryje w sobie szereg czynników, oddziaływających jedno na drugie w sposób zależny od ich nasilenia i związanych z warunkami, wynikającymi z charakteru i natury przedsiębiorstwa, oraz jego właściwości strukturalnych. Wynikiem działalności tych czynników są ujawniające się regresje i progresje, przestoje i momenty przeciążenia.

Funkcją wszystkich elementów produkcji i wyrazem ostatecznym oddziaływania spólczynników jest takie lub inne ukształtowanie się kosztu własnego jednostki produkcji. Tak więc faktyczny koszt własny jednostki jest wielkością zmienną,

uzależnioną przede wszystkim od stopnia zatrudnienia przedsiębiorstwa oraz od scharmonizowania wszystkich elementów produkcji. Przez scharmonizowanie elementów produkcji rozumieć należy takie ustosunkowanie możliwości wytwórczych poszczególnych składników produkcji w stosunku do czasu, by przy obciążeniu normalnym natężenie pracy we wszystkich działach, czy stadjach produkcji było jednakowe, czyli by nie zachodziło zjawisko przeciążenia pewnych działów przy jednoczesnej bezczynności innych.

W praktyce zjawiska podobne niestety często zachodzą. Najpospolitszem zwłaszcza jest zjawisko przestoju, a spowodowane jest początki przez powszechne w dobie obecnej przeinwestowanie przemysłu, początki zaś przez złe planowanie prac i nieskoordynowanie procesów produkcji. Zjawisko takie występuje np., gdy jakiś zakład przemysłowy, wiedziony chęcią zmoder-

nizowania produkcji, względnie potanienia kosztu własnego, inwestuje maszynę, przeznaczoną do wykonywania pewnej specjalnej części wyrobu, a przerastającą swoimi możliwościami produkcyjnymi ogólny stopień wytwórczości danego zakładu. Jeżeli możliwość produkcyjna tej maszyny wynosi np. 1000 szt. części danego wyrobu dziennie, produkcja zaś całego zakładu przemysłowego — 200 szt. wyrobów gotowych, wtedy w pracy maszyny zjawia się przestoje w wysokości  $\frac{4}{5}$  jej zdolności produkcyjnej, potrzebne bowiem 200 części maszyna zdolna jest wykonać w  $\frac{1}{5}$  dnia roboczego, a pozatem skazana będzie na bezczynność. Ukaże się wtedy zjawisko niesharmonizowania produkcji co do wielkości jej elementów, przerost jednego z elementów w stosunku do reszty. Rezultat eksploatacyjny będzie wtedy ujemny, bowiem koszt bezczynności maszyny rozłoży się na produkcję rzeczywistą, czyli na  $\frac{1}{5}$  jej produkcji normalnej, a skutkiem tego wykonywana przez tę maszynę część produktu wypadnie w kalkulacji znacznie drożej, niż byłoby to możliwe przy pełnym obciążeniu.

Wypadki przeinwestowania powstają bardzo często jako rezultat nieznanności wielkości normalnych zdolności produkcyjnych rozmaitych działów zakładu przemysłowego, czyli dzięki nieznanności norm dla poszczególnych elementów produkcji.

Badanie tych norm natomiast prowadzi do wykrycia przestojów, które są jedną z najważniejszych form marnotrawstwa w przemyśle, pozatem daje możność dostosowania wzajemnego poszczególnych działów wytwórczości co do wielkości produkcji w danym czasie, czyli szarmonizowania stopnia gotowości wytwórczej poszczególnych elementów produkcji.

Użyliśmy tutaj wyrażenia „gotowość wytwórcza”, które chcemy nieco bliżej omówić. Przez gotowość wytwórczą danego przedsiębiorstwa rozumieć należy wielkość produkcji, możliwej do osiągnięcia przy pełnym obciążeniu i przy zastosowaniu sił i środków zarówno technicznych, finansowych, jak i ludzkich w tych granicach, w jakich te wszystkie środki działania zostały nagromadzone jako warunek konieczny normalnego prosperowania przedsiębiorstwa.

Innymi słowy gotowość produkcyjna jest wielkością produkcji możliwej do osiągnięcia przy użyciu posiadanych środków produkcji.

Stopień gotowości produkcyjnej bywa różny dla różnych rodzajów przedsiębiorstw i waha się w bardzo szerokich granicach w zależności od ich natury.

Przedsiębiorstwa produkcji usług, jak poczta, telegraf i telefon, należą do grupy przedsiębiorstw zmuszonych do utrzymywania stosunkowo bardzo wysokiego stopnia gotowości produkcyjnej, by być w możności w każdej chwili zaspokoić wszelkie zapotrzebowanie, którego wielkość ulega silnym wahaniom z dnia na dzień, a nawet z godziny na godzinę, wielokrotnie nieraz się zwiększając lub zmniejszając. Stopień gotowości produkcyjnej poczty, telegrafu i telefonu musi odpowia-

dać najwyższemu możliwemu nasileniu zapotrzebowania usług i z trudnością da się zredukować w razie zmniejszenia popytu.

Typowym przykładem będzie teletechnika, gdzie do prawidłowego funkcjonowania konieczne są ogromne inwestycje, obliczone nie tylko na aktualnie możliwe najwyższe zapotrzebowanie, lecz raczej budowane „na wyrost”, jak np. kable, które najczęściej są narazie obciążone tylko w minimalnym procencie w stosunku do ich możliwości, a obliczone są na przyszły rozrost działalności, — lub łącznice, których zatrudnienie waha się w ciągu dnia prawie od 0 do maximum sprawności.

Podobnie rzecz się ma ze służbą pocztową, która musi być utrzymywana w pełnym pogotowiu bez względu na ilość nadanych listów. Godziny urzędowe muszą być przestrzegane, ambulanse i inne połączenia pocztowe muszą być utrzymywane w ruchu, chociażby efektywne usługi poczty zredukowały się w danym momencie do zera.

Sumę tych wszystkich środków produkcji, bez względu na stopień ich zużytkowania w produkcji faktycznej, nazywamy gotowością produkcyjną, różnica zaś powstająca pomiędzy gotowością produkcyjną, a wielkością rzeczywistego zatrudnienia produkcyjnego stanowi przestoje, straty, wyrażające się w kosztach bezczynności.

Aczkolwiek w przedsiębiorstwie „P.P.T. i T.” osiągnięcie stopnia zatrudnienia, równego sumie pełnej gotowości wytwórczej, praktycznie jest prawie nieosiągalne, niemniej jednak zdanie sobie sprawy z wielkości posiadanej gotowości produkcyjnej, jej stosunku do realnie świadczonych usług na poszczególnych odcinkach i miejscach pracy, jest kwestją pierwszorzędną wagi, przedewszystkiem ze względów organizacyjnych, pozatem dla celów rachunku kosztów własnych, polityki inwestycyjnej i kontroli.

Drogą do tych rezultatów jest wyliczenie wzorców produkcyjnych.

Wzorce w znaczeniu najogólniejszym są to wyliczone wielkości normalne dla różnych momentów produkcji przy obciążeniu pełnym. Wzorce bywają rozmaite w zależności od natury i zakresu produkcji oraz od struktury organicznej zakładu przemysłowego.

Rozróżniamy dwie zasadnicze grupy wzorców:

- 1) wzorce zużycia,
- 2) wzorce produkcyjne.

### Wzorce zużycia.

Wśród wzorców zużycia będziemy mieli:

Wzorce zużycia materiałów, które są określonymi ilościami materiałów, niezbędnymi do uzyskania danego wyniku produkcyjnego. Będą tu należały: a) wzorce zużycia surowca oraz materiałów pomocniczych, b) wzorce opałowe, np. ilości węgla, konieczne do utrzymania danej temperatury w ciągu jednej doby na  $1\text{ m}^3$  pomieszczenia, c) wzorce oświetleniowe, wyrażone w ilości KW/godz. na jednostkę powierzchni i godzinę lub dobę oświetlenia.

Wzorce tego rodzaju będą różne dla różnych rodzajów pomieszczeń i różnych systemów opalania i oświetlenia, a pozatem będą uwarunkowane przeznaczeniem tych pomieszczeń, np. inne będą dla składów, inne dla biur i t. p. Przepisy o zarządzaniu nieruchomościami, użytkowanymi na cele poczty, telegrafu i telefonu, uwzględniają np. w instrukcji opałowej (§ 154) normy, w zależności od następujących warunków: rodzaj ogrzewania, położenie budynku w stosunku do innych budynków, położenie geograficzne danej miejscowości i płynące stąd właściwości klimatu, kategoria służby, do jakiej przeznaczone jest dane pomieszczenie, wielkość i konstrukcja budynku. Daje to miarę różnorodności warunków, mogących wpływać na wielkości odpowiednich wzorców.

Wzorce zużycia inwestycji, a więc: a) budynków, które będą obliczane w stosunku do czasu trwania budynków i znajdują swój wyraz w stawkach amortyzacyjnych. Przeliczenie kwot amortyzacyjnych na produkcję wzorcową miejsc pracy, znajdujących się w tych budynkach, stanowić będzie jeden ze składników kosztu własnego produktu; b) wzorce zużycia urządzeń, które będą uzależnione od rodzaju tych urządzeń i celu, do jakiego służą, a to ze względu na kwestję, czy zużycie danych urządzeń związane jest z wielkością produkcji, czy też od niej niezależne. Tak więc niektóre urządzenia będą miały wzorce zużycia wyliczone na podstawie czasu, inne zaś w stosunku do wielkości produkcji; c) wzorce zużycia narzędzi, obliczane z reguły w stosunku do wielkości produkcji; 4) wzorce zużycia maszyn, obliczane w stosunku do ich sprawności wzorcowej, czyli do ich możliwości produkcyjnej, oraz czasu trwania, przyczem zaznaczyć należy, że kwestja amortyzacji maszyn, która jest ściśle związana z wzorcami ich zużycia, jest tematem bardzo szerokim i bardzo przez ekonomistów — praktyków rozpracowanym. W poszukiwaniu systemu najdokładniejszego, najbardziej odpowiadającego rzeczywistości, wyłoniono szereg metod amortyzacji, uwzględniających najrozmaitsze momenty i czynniki, wpływające na stopień zużycia, jak np. szybkość ruchu maszyny, natężenie pracy i t. p., pozatem zanalizowano różne stopnie zużycia poszczególnych części maszyny, dalej, wpływ postępów techniki na długość okresu zdatności danej maszyny do użytku, czyli moment technicznego starzenia się i t. d.; e) wzorce zużycia środków przewozowych, obliczane w stosunku do przebytych kilometrów lub tonno-kilometrów. Najściślejszym wzorcem w tym wypadku będzie wzorzec zużycia w zależności od wzorcowej możliwości produkcji, czyli możliwej maksymalnej wielkości transportu, jaki zapomocą danego środka lokomocji mógłby być dokonany.

### Wzorce produkcyjne.

Wzorce produkcyjne są to wyliczone wielkości produkcji możliwej do osiągnięcia w stosunku do czasu (np. w ciągu godziny), przy pełnym obciążeniu, bez przestoju.

Wśród wzorców produkcyjnych najważniej-

szemi są: a) wzorce wydajności maszyn, które z natury rzeczy są do obliczenia łatwe, wystarczy bowiem znać lub obliczyć wydajność danej maszyny w normalnych warunkach pracy bez zakłóceń natury przypadkowej i odnieść tę wielkość na jednostkę czasu; b) wzorce wydajności pracy ludzkiej, które są do obliczania znacznie trudniejsze ze względu na to, że czynnik ludzki jest sam w sobie nieskończenie różnorodny, zarówno w stosunku relatywnym jednostek, jak i w stosunku do czasu. Znaczy to, że praca jednego człowieka daje zazwyczaj inne efekty, niż praca drugiego człowieka, nawet przy identyczności warunków, w jakich ta praca jest wykonywana. Wchodzą tu w grę różne zdolności jednostek oraz różny stopień przysposobienia zawodowego, czy fachowego. Pozatem praca tego samego człowieka i w tych samych warunkach może dać wyniki różne, w zależności od jego stanu fizycznego i duchowego. Cały szereg czynników, jak zmęczenie fizyczne, umysłowe, samopoczucie, różne stany nerwowe i t. p. będą miały zawsze większy lub mniejszy wpływ na rezultaty pracy. To też przy ustalaniu wzorców wydajności dla różnych działów i form pracy ludzkiej należy wziąć pod uwagę wszystkie możliwe czynniki, zarówno natury zewnętrznej, jak i wewnętrznej, oddziaływające na jednostkę i warunkujące wynik jej pracy.

Koncepcja wzorca idealnego, to jest takiego, który odpowiadałby maximum produkcji w idealnych warunkach pracy, byłaby w odniesieniu do czynnika ludzkiego błędną, bowiem wzorzec tego rodzaju, jako nigdy nieosiągalny, nie miałby żadnego znaczenia praktycznego. Do kwestji wzorców dla pracy ludzkiej należy podejść od strony organizmu ludzkiego i psychiki ludzkiej. Należy uwzględnić konieczność wypoczynków rozdzielonych racjonalnie, t. j. tak, by miały miejsce w chwilach rzeczywistego zmęczenia i by trwały tylko tyle, ile konieczne jest do regeneracji pierwotnych zdolności produkcyjnych.

Czasokresu wypoczynków nie należy uważać za przestoje, ani nie należy go z przestojami identyfikować. Wypoczynek racjonalny nie jest bowiem marnotrawstwem, a przeciwnie, przez regenerowanie zdolności produkcyjnych przyczynia się do zwiększenia ogólnej wydajności pracy.

Ilość i długość wypoczynków uzależniona być powinna od rodzaju pracy i od warunków, w jakich praca się odbywa. Im cięższa praca i gorsze jej warunki, tem częstsze i dłuższe muszą być wypoczynki.

Ustanowienie takich lub innych okresów wypoczynku nie zawsze jednak może być uwarunkowane momentami występowania zmęczenia pracownika, czyli rzeczywistą potrzebą. Częstokroć np. przy służbie pocztowej (okienkowej) z konieczności liczyć się musimy z warunkami zewnętrznymi, z fluktuacjami nasilenia ruchu, który zmienia się w znacznych granicach w ciągu dnia, nietylko nie pozwalając na regularne rozłożenie wypoczynków, ale wywołując konieczność zwiększenia tempa pracy w pewnych godzinach, w innych zaś godzinach pozostawiając urzędnikowi

czas wolniejszy, który może być wykorzystany jako wypoczynek.

Znajomość odpowiednich wzorców pozwoli kierownictwu na racjonalny podział pracy w tym sensie, by przez odpowiednie rozplanowanie możliwe osłabić ujemne skutki fluktuacji ruchów.

Przechodząc do stopnia zdolności osobistych pracowników, należy brać pod uwagę przy ustalaniu wzorców produkcyjnych nie czasokres trwania danej czynności u najlepszego pracownika, lecz u pracownika zdolnego, który jednak nie odbiega zbyt od normy przeciętnej. Aczkolwiek zdolność do przyspieszenia tempa pracy jest w służbie pocztowej, zwłaszcza okienkowej cenną, jednak tempo pracy pospiesznej i gorączkowej nie może być brane jako wzorcowe, z uwagi na to, że przyspieszenie tempa pracy powoduje zmniejszenie się dokładności, a przez to pogarsza jakość pracy. Przy badaniu czasokresów trwania poszczególnych funkcji należy brać pod uwagę tempo pracy spokojne, przy którym wartość gatunkowa produktu (pracy) byłaby dostatecznie dobra, ilość zaś pomyłek minimalna, a oprócz tego należy uwzględnić konieczne wypoczynki np. 1 godz. w ciągu 8-miu godzin pracy, czyli że wzorcem produkcji dziennej dla pracownika, pracującego 8 godzin i produkującego 1 jednostkę w ciągu 10-ciu minut, czyli 6 jednostek na godzinę, będzie nie  $6 \times 8 = 48$ , lecz  $6 \times 7 = 42$  jednostki.

Ze względu na wielką ilość czynników zmiennych, wchodzących w grę w dziedzinie pracy ludzkiej, należy celem wyliczenia wzorców przeprowadzić długi szereg badań czynności różnych pracowników w różnych warunkach i różnych porach dnia i roku, przy czem żadna, nawet drobna napozór okoliczność, nie powinna być pominięta. Dopiero rezultaty wielkiej ilości badań chronometrycznych i obserwacyj pozwolą na ustalenie norm i wzorców, któreby posiadały wartość zarówno dla celów kalkulacyjnych, jak i organizacyjnych.

Przy pomocy opisanych wyżej wzorców zasadniczych wyprowadza się różne wzorce pomocnicze. Wzorce te bywają obliczane w odniesieniu do jednostki produkcji i bywają różnego rodzaju, a więc: a) wzorce czasu wyprodukowania jednostki produkcji lub serji są wyliczone z wzorców produkcyjnych poszczególnych faz produkcji, b) wzorce ilości pracy, potrzebnej do wykonania jednostki są wyliczane z wzorców sprawności maszyn i ludzi, c) wzorce wielkości całej produkcji uzależnione są od wzorców elementów produkcji i równają się wzorcowi elementu, posiadającego najmniejszą własną wzorcową sprawność, d) wzorce kosztu jednostki produkcji są rezultatem podziału ogólnej sumy kosztów produkcji przez wzorcową jej wielkość.

Opisaliśmy powyżej w krótkości najważniejsze rodzaje wzorców, najczęściej spotykanych w przedsiębiorstwach przemysłowych i mogących mieć zastosowanie w przedsiębiorstwie „P.P.T. i T”.

Poza opisaniami, w zależności od specjalnych warunków oraz celów, do których wzorce mają służyć, może zająć potrzeba wyliczenia szeregu innych wzorców. Zawsze jednak, bez względu na

cel i metody obliczania, wzorce będą wyrazem idealnego stanu ustosunkowania pomiędzy czynnikami produkcji a jej rezultatami.

Należałoby jeszcze poświęcić słów parę metodzie ustalania wzorców. Wszelka metoda ustalania wzorców musi być z natury rzeczy empiryczną, czyli polegać musi na szeregu badań i doświadczeń.

W zależności od rodzaju produkcji i stopnia skomplikowania jej procesów stopień empiryzmu będzie różny. Przy procesach mniej złożonych wystarczą sposoby prostsze, metody rachunkowe, biorące swe wyjście z buchalterji, poparte stosunkowo nielicznymi doświadczeniami i obserwacjami.

W miarę wzrastania stopnia skomplikowania zjawisk, zachodzących w procesach produkcji, liczba i rodzaj doświadczeń musi być pomnożona.

W przedsiębiorstwie „P.P.T. i T.” spotykamy komplikacje dość znaczne. Przedewszystkiem istnieje duża różnorodność działów służby, organizacyjnie ze sobą zespolonych, choć różnych co do istoty, a wykonywanych równorzędnie, t. j. w jednym i tem samym pomieszczeniu, przy użyciu często tych samych urządzeń, a nawet przez tego samego pracownika. Poza tem procesy produkcji rozpoczynają się w jednym miejscu, a kończą w innym (np. nadawanie i doręczanie), przy czem zróżniczkowanie środków działania dla tych samych procesów jest inne w różnych miejscach produkcji (urzędach) i uzależnione od ich wielkości. Szereg funkcji, rozdzielonych w dużych urzędach pomiędzy wielu pracowników, w małych spełnia jeden.

Stopień różnorodności, a przez to niewspółmierność jest bardzo duża, a tem samem wyeliminowanie wzorców dla poszczególnych jednostek świadczeń wydaje się bardzo trudne.

W celu pokonania tych trudności, należałoby tutaj przyjąć metodę analityczną, metodę podziału każdego z procesów produkcji na jego części składowe, tych zaś części na elementy jak najprostsze.

Elementy takie dadzą się z łatwością wydzielić i zmierzyć. Poza tem okaże się, że wiele z zasadniczych elementów jest wspólnych dla różnych procesów produkcji, co ułatwi obliczenie innych elementów.

Każdy z elementów należy poddać badaniom chronometrycznym osobno i w połączeniu z coraz to innym czynnikiem, a poza tem w coraz to innych warunkach, przy czem przy każdorazowej zmianie doświadczenia zmieniać należy tylko jeden z warunków badanej czynności. W ten sposób otrzymamy niejako wzorce elementarne, których zestawienie da nam potrzebne wzorce produkcyjne dla każdego rodzaju procesu i czynności a jednocześnie, co jest bardzo ważne, zyskamy skalę porównawczą dla różnych napozór niewspółmiernych czynności i działów służby.

Pomimo to, że jak zaznaczyliśmy wyżej, osiągnięcie pełnego, wzorcowego stopnia zatrudnienia jest dla przedsiębiorstwa „P.P.T. i T.”, jako przedsiębiorstwa produkcji usług, praktycznie niemożliwe, — a to ze względu na konieczność utrzy-

mywania zapasowego niejako pogotowia we wszystkich działach służby, a tem samem gotowości produkcyjnej, przewyższającej znacznie normalny stopień zatrudnienia, — nie mniej jednak posiadanie systematu wzorców jest ważne dla „P.P.T. i T.” jak dla każdego innego przedsiębiorstwa, systemat taki bowiem daje zawsze możliwość porównania wyników faktycznych z możliwemi do osiągnięcia, daje łatwy sposób kontroli i możliwość ciągłego korygowania przebiegu procesów produkcji, a tem samem ciągłego udoskonalania organizacji przedsiębiorstwa.

Tyczy się to zarówno całego przedsiębiorstwa, jak i wszystkich jego części składowych, wszystkich elementów produkcji oraz wszystkich pracowników. Wzorce umożliwiają racjonalny i sprawiedliwy podział pracy pomiędzy pracownikami, zapewniając jednocześnie łatwą i bezstronną ocenę ich działalności.

Wyliczenie na podstawie wzorców współczynników sprawności dla wszystkich elementów produkcji prowadzi do wykrycia stopnia szarmonizowania tych czynników, a tem samem do wykrycia nadmiernych przestojów i marnotrawstw.

Najlepszy (optymalny) wynik procesu produkcji otrzymamy przy proporcjonalności współczynników, t. j. wtedy, gdy wszystkie czynniki produkcji będą odpowiednio szarmonizowane, czyli że wielkości sprawności wzorcowych wszystkich elementów produkcji będą równe, a tem samem nie będą zachodzić zjawiska ani przestojów, ani też przeciążenia w żadnym z działów i na żadnym z etapów produkcji.

Przedsiębiorstwo „P.P.T. i T.”, idąc po linii komercjalizacji w dążeniu do usprawnienia swojej działalności w każdej dziedzinie eksploatacji, pragnąc stworzyć jaknajdalej idące ulgi i udogodnienia dla życia gospodarczego z jednej strony, przy jednoczesnem zapewnieniu jaknajwiększych korzyści finansowych dla Państwa z drugiej strony, weszło na tory kalkulacji kupieckiej.

„P.P.T. i T.” jest producentem usług, które sprzedaje. Usługi przedsiębiorstwa są jego towarem, ceną są taryfy.

Racjonalna polityka taryfowa oparta być musi przede wszystkim na znajomości kosztu własnego produkowanych usług. Teza ta nie wymaga specjalnego udowodnienia.

Koszt własny jest teoretycznie dolną granicą ceny, a więc dolną granicą stawek taryfowych.

Górna granica normowana jest, — poza względami natury społecznej oraz warunkami specjalnemi, wynikającemi z posiadanych przez „P.P.T. i T.” monopolów, — przez prawo podaży i popytu. Im niższa zatem taryfa, tem większe zapotrzebowanie, im taryfa wyższa, tem zapotrzebowanie będzie mniejsze.

Wynik finansowy, czyli nadwyżka eksploatacyjna jest funkcją ceny oraz ilości sprzedanego produktu, a będzie tem wyższą, im większy będzie iloczyn z przemnożenia ilości produktu (zapotrzebowanych usług) przez różnicę pomiędzy taryfą a kosztem własnym.

Optymalną, czyli najlepszą stawką taryfową będzie taka, która pozwoli na osiągnięcie największej nadwyżki eksploatacyjnej, a więc taka stawka, która będzie dostatecznie niska, by zachęcić jaknajszersze koła publiczności do korzystania z usług przedsiębiorstwa, a jednocześnie będzie dostatecznie wysoką w stosunku do kosztu własnego, by zapewnić przedsiębiorstwu największą ogólną sumę zysku.

Zaznaczyć należy, że o ile wysokość kosztu własnego jednostki produkcji ma służyć jako wielkość normatywna dla polityki cen, względnie taryfowej, musi być ona brana nie w wysokości rzeczywistej, lecz wzorcowej.

Rzeczywisty bowiem koszt własny jest wielkością zmienną, uzależnioną od wzajemnego ustosunkowania się szeregu czynników, jest funkcją kilku zmiennych, a tem samem nie może być stałym. Koszt natomiast wzorcowy jest wielkością stałą, przynajmniej dla danego stopnia gotowości produkcyjnej, jest bowiem kosztem jednostki produkcji przy pełnem wzorcowem obciążeniu, odpowiadającym sumie gotowości produkcyjnej przedsiębiorstwa.

Omówienie chociażby pokrótce metod rachunku kosztów własnych zajęłoby tu zbyt wiele miejsca. Nie wyrzekając się myśli powrócenia do tego zagadnienia innym razem, chcemy tylko zaznaczyć, że Zarząd przedsiębiorstwa „P.P.T. i T.” zapoczątkował już prace, związane z badaniami nad kosztami własnemi. Badania te prowadzone są przy uwzględnieniu metod naukowych i na podstawie najnowszych zdobyczy na tem polu. Wyliczenie wzorców sprawności, zużycia i eksploatacyjnych stanowić będzie jeden z ważniejszych etapów tych prac.

## POCZTOWE RACHUNKI BIEŻĄCE I RACHUNKI MIEJSCOWE.

MICHAŁ SCHNEJDER.

Zagadnienie kapitału obrotowego przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” jest kwestją otwartą, powstałą od chwili niemal stworzenia poczty polskiej, szczególnie zaś aktualną od czasu utworzenia przedsiębiorstwa.

Brak kapitału obrotowego odczuwać się daje również w miarę rozbudowy obrotu przekazowego z zagranicą; wypłaca się bowiem większe sumy na rachunek zagranicy, aniżeli odwrotnie.

Wyrównywanie sald wzajemnych następuje w pewnych różnie określonych terminach, które z natury rzeczy zwrot wyłożonego kapitału opóźniają i powodują, że deficyt zagranicznego obrotu przekazowego jest u nas zjawiskiem niemal stałym.

Do kategorii deficytowych ruchów pieniężnych przedsiębiorstwa należą t. zw. „wypłaty komisowe”, np. zaopatrzenia emerytalne na rachunek Skarbu Państwa, renty cywilne na ra-

chunek Ubezpieczalni Społecznych. Zwrot bowiem wypłacanych sum następuje z przyczyn różnorodnych niejednokrotnie z opóźnieniem.

Najbardziej charakterystycznym przykładem konieczności posiadania kapitału obrotowego są nasze wpływy i wydatki budżetowe.

Wpływy budżetowe poczty w ciągu miesiąca następują, rzecz można, w terminach i w sumach równomiernie rozłożonych, z mniejszymi lub większymi odchyleniami z końcem i początkiem miesiąca. Natomiast wydatki budżetowe w przeważnej części dokonywane są w pierwszych dniach miesiąca, np. uposażenia z góry płatne (około 6 milionów), wydatki rzeczowe stałe jak komorne, ryczałty i t. p. Ogółem około 80% wydatków budżetowych dokonywa się odrazu, z początkiem każdego miesiąca.

Deficyt kasowy z tego tytułu wyrównywa się coprawda automatycznie, gdyż wpływy budżetowe są wyższe niż wydatki — ale wyrównanie to osiągamy z reguły dopiero w trzeciej dekadzie miesiąca.

Jeśli dodamy jeszcze, że nadwyżki budżetowe musimy wpłacać do Skarbu Państwa — to jasne jest i zrozumiałe, że pogotowie kasowe poczty musi być wysokie i że wobec braku własnego kapitału obrotowego, posługiwać się musimy kapitałami obcymi t. j. kapitałami Pocztovej Kasy Oszczędności.

Od kapitału wypożyczonego musimy płacić odsetki, gdyż P. K. O. powierzone jej wkładki oszczędnościowe musi również oprocentować.

Nasuwa się więc w tem miejscu pytanie, dlaczego nie tworzymy własnego kapitału obrotowego oraz dalsze — jakimi środkami możnaby dojść do tego?

Otóż wyjaśnić należy, że akcja tworzenia kapitału obrotowego jest już poważnie rozpoczętą — a co do środków służących do tego celu — to jest ich wiele i bardzo różnorodnych.

Omówienie tej sprawy wymaga jednak osobnych i obszernych rozważań jako całości.

W niniejszym artykule ograniczyć się musimy jedynie do omówienia zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów, wydanego ostatnio jako jeden ze środków, zmierzających do systematycznego zdobywania kapitału obrotowego.

Zarządzeniem tem jest wprowadzenie pocztowych rachunków bieżących i t. zw. rachunków miejscowych.

Poczta, jako instytucja posiadająca największą w państwie ilość kas, o pełnym zakresie czynności, t. j. przyjmujących wpłaty i dokonywających wypłat — jest najbardziej powołana do gromadzenia i rozprowadzania gotówki i dlatego też urzędy pocztowe są ustawowo związane z największą instytucją finansową Państwa t. j. Pocztową Kasą Oszczędności — jako jej zbiornice.

Urzędy pocztowe załatwiają około 80% wpłat i wypłat czekowych i oszczędnościowych. P. K. O., zrozumiałe jest przeto, że poczta mając stosunki handlowe z klientami, posiadającymi konta czekowe w P. K. O. — musi mieć również swoje własne konta czekowe w P. K. O. dla obrotów przelewowych i załatwiania obrachunków z tymi klientami drogą operacyjną bezgotówkowych.

W szczególności obrachunki z władzami i urzędami państwowymi, jako klientami poczty, załatwiane są drogą przelewów za pomocą kont czekowych w P. K. O.

Do takich operacyj należą bezgotówkowe wpłaty przekazów pocztowych, nadawanych przez władze i urzędy państwowe tudzież związki samorządowe na pocztę; w miejsce gotówki poczta przyjmuje czeki przelewowe z kont czekowych nadawców — na swoje konta w P. K. O.

Wpłaty jednak gotówkowe dłużników poczty dokonywane w urzędach pocztowych nie powinny być uskuteczniane na konta

czekowe w P. K. O. a tylko bezpośrednio zarachowane albo na właściwe tytuły albo też na własne rachunki bieżące.

Znaczenie obrotów bezgotówkowych dla polityki finansowej i gospodarczej jest tak znane i tylekrotnie wszechstronnie omawiane, że podkreślanie tych wartości jest zupełnie zbyteczne; nie mniej jednak stwierdzić należy, że — o ile chodzi o załatwienie obrachunków między pocztą a jej klientami drogą przelewów za pośrednictwem P. K. O. — a więc czynnika trzeciego — jest to z natury rzeczy koniecznym przedłużeniem czasu załatwienia obrachunku. Zresztą jest to nieuniknione przy każdym pośrednictwie.

Wobec korzyści jednak obrotu bezgotówkowego — strata na czasie jest drugorzędna.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa operacyjną gotówkowych. Pośrednictwo w operacjach gotówkowych jest stratą na czasie niczem nie uzasadnioną i może być dopuszczalne jedynie w tych wypadkach, gdy wpłacający nie ma innego sposobu uskutecznienia wpłaty jak tylko przez pośrednika.

Jeśli chodzi o urzędy pocztowe, a więc o wpłaty gotówkowe na rzecz tych urzędów lub innych instytucji pocztowych, uskuteczniane w urzędach pocztowych — to wszelkie pośrednictwo musi powodować stratę na czasie a więc i na odsetkach, gdyż poczta posiada najsprawniejszą sieć komunikacyjną dla przesyłania gotówki.

Wprowadzenie pocztowych rachunków bieżących, otwartych w wydziałach rachunkowych dyrekcji okręgów poczt i telegrafów oraz w Ministerstwie Poczty i Telegrafów — ma na celu **skrócenie czasu** przesyłki gotówki, wpłacanej na rzecz poczty a temsamem uniknięcie straty na odsetkach, a przedewszystkiem wprowadzenie gotówki **do obrotów pocztowych**.

Każda wpłata gotówkowa, uskuteczniiona w urzędzie pocztowym na konto czekowe w P. K. O., a więc i wpłata na rzecz poczty musi być zapisana do rachunku dziennego i miesięcznego P. K. O. a zatem zostaje wprowadzana do obrotu tej instytucji.

Jeśli więc ktoś wpłacił w urzędzie pocztowym gotówkę na rzecz poczty, na konto czekowe w P. K. O. — to gotówka ta nie weszła do obrotu pocztowego lecz do obrotu P. K. O.; było to zatem mimowolne pozbywanie się na pewien czas, t. j. do chwili zapisanie tej gotówki przez P. K. O. na rachunku czekowym poczty — gotówki obrotowej.

Pocztowe rachunki bieżące mają na celu zapobieżenie temu na przyszłość tem łatwiej, że księgowanie wpłat na pocztowe rachunki bieżące odbywać się będzie w wydziałach rachunkowych tak samo, jak księgowanie wpłat, uskutecznianych za pośrednictwem kont czekowych w P. K. O.

Wpłaty gotówkowe na konta czekowe poczty w P. K. O. są — jak wiadomo — wolne od opłat na rzecz P. K. O. Instytucja ta nie ma zatem z tego tytułu żadnych korzyści materialnych, gdyż nawet wpłacanych sum nie mogłaby lokować w sposób przynoszący korzyści. Wpłaty bowiem, uskuteczniane na konta czekowe w P. K. O. zarówno gotówkowe jak i bezgotówkowe — są automatycznie przelewane na umorzenie stanu zadłużenia poczty wobec P. K. O.

Skrócenie drogi obiegu gotówki pocztowej o jeden dzień a czasem więcej musi się przyczynić z jednej strony do zmniejszenia odsetek, płaconych przez pocztę od pożyczanego kapitału a z drugiej do zmniejszenia zapotrzebowania obcej gotówki.

W wyniku ostatecznym przez pocztowe rachunki bieżące wprowadzi się do obrotu pocztowego, a zatem do kapitału obrotowego — pewną ilość gotówki, która dotychczas przechodziła wyłącznie przez obroty P. K. O. bez korzyści dla tej instytucji.

Rachunki bieżące t. zw. miejscowe, które wprowadza się jednocześnie posiadają zupełnie odmienny charakter niż pocztowe rachunki bieżące, o których wyżej była mowa.

Rachunki miejscowe są przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego urzędów pocztowych oraz innych pocztowych instytucji, którym dyrekcje okręgów p. i t. asygnują z kredytów budżetowych różne sumy na wydatki gospodarcze i inwestycyjne.

Ustrój kasowo-rachunkowy przedsiębiorstwa P. P. T. i T. zastosowany jest z różnych względów a przede wszystkim oszczędnościowych i ogólno-administracyjnych do gospodarki budżetowej zcentralizowanej.

Urzędy pocztowe oraz inne jednostki organizacyjne w służbie wykonawczej nie mają przydzielanych kredytów na wydatki gospodarczo inwestycyjne — lecz potrzebne sumy podejmują z kasy na podstawie asygnacji, nadsyłanych przez władze, administrujące kredytami.

Asygnuje się zatem sumy z tytułu ryczałtów na opał, oświetlenie, utrzymanie czystości, konserwacja budynków, sumy potrzebne na remont i konserwację linii i urządzeń teletechnicznych, utrzymanie warsztatów i składów, budowę i remont kapitalny budynków, linii i urządzeń teletechnicznych i t. p.

Nadsyłane do urzędów pocztowych asygnacje (przekazy kasowe) w większości wypadków wystawiane są na kierownictwo urzędów pocztowych i urzędów teletechnicznych a w mniejszej części wystawiane są imiennie t. j. do wypłaty do rąk dostawców i przedsiębiorców.

Większa część asygnowanych sum nie może być wydatkowaną w dniu zrealizowania przekazu, a jeśli chodzi o ryczałty — to sumy te niemal wszystkie wydawane są częściowo, partjami. w okresach niejednokrotnie dłuższych niż jeden miesiąc.

Realizowanie przekazów kasowych częściami jest niemożliwe: przekaz kasowy może być zrealizowany tylko w całości, albo zupełnie niezrealizowany.

Niezrealizowanie przekazu w ciągu miesiąca w którym kredyt został obciążony, powoduje zamieszenie w gospodarce budżetowej, gdyż w jednym miesiącu kredyt byłby niewykorzystany a w drugim nastąpiłoby obciążenie kredytu wydatkiem, który nie był przewidziany.

W obecnym stanie rzeczy tak jest istotnie i władze asygnujące mają znaczne trudności w układaniu budżetów miesięcznych

i zmuszone są zwracać się do Ministerstwa P. i T. o kredyty dodatkowe każdego miesiąca, powodując temsamem również w Ministerstwie P. i T. wiele trudności i pracy zgoła niepotrzebnej i nieproduktywnej.

Urzędy pocztowe zatem i urzędy teletechniczne realizując przekazy kasowe radzą sobie na różne sposoby, jeśli podjętej gotówki nie mogą od razu wydatkować. Przechowują więc gotówkę w kasetach podręcznych, w biurkach, w schowkach, w szafach i innych skrytkach, przeważnie niedostatecznie zabezpieczonych. Niektóre jednostki organizacyjne lokują gotowiznę na kontach czekowych w P. K. O., niepodlegających automatycznym przelewom — a zdarza się, że gotówkę lokują chwilowo na książeczkach oszczędnościowych P. K. O.

W szczególnie trudnem położeniu są urzędy teletechniczne, które z reguły otrzymują wysokie zaliczki na budowę, remont i konserwację linii i urządzeń teletechnicznych. Urzędy te nie posiadają kas i dlatego otrzymują gotówkę z urzędów pocztowych.

Ten stan rzeczy powoduje, iż olbrzymia większość asygnowanych sum na wydatki gospodarczo-inwestycyjne — zostaje wycofana z obrotu i przechowuje się nieproduktywnie, jako martwy kapitał.

Rachunki miejscowe mają więc zadanie umożliwić z jednej strony urzędowi pocztowemu i innym jednostkom organizacyjnym lokowanie czasowe sum, pochodzących z przekazów kasowych, a z drugiej zapobiec wycofywaniu przedwczesnemu wszystkich kwot gotówki z obrotu pocztowego, a temsamem zmniejszyć w poważnym stopniu użycie gotówki obcej i oprocentowanej.

Oczywista, kontrolę nad rachunkami miejscowymi sprawować będą wydziały rachunkowe, które będą przestrzegały ażeby rachunki miejscowe nie służyły jako sposób przechowania zaoszczędzonych kredytów.

Po upływie pewnego okresu, potrzebnego do zapoznania się i praktycznego zastosowania rachunków bieżących i miejscowych, będzie sposobność omówienia wyników tej inowacji i przygotowania materiałów i wniosków do dalszej rozbudowy kapitału obrotowego.

## HISTORJA I ROZWÓJ ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POCZTOWEGO.

MARJA WALCHERÓWNA.

(Dalszy ciąg do str. 48, Nr. 3. „Przeglądu Poczтового“).

Zawarto natomiast nowe porozumienie, bardzo ważne, a mianowicie o pocztowych przelewach pieniężnych.

Wg postanowień tego porozumienia każdy właściciel pocztowego konta czekowego w jednym kraju, może zarządzić przelew pieniężny ze swego konta na pocztowe konto czekowe w innym kraju.

Każdy Zarząd może ustalić sumę najwyższą, do jakiej właściciel konta może zarządzać przelewy pieniężne, bądź to w ciągu jednego dnia bądź też w ciągu określonego czasu. Opłata za dokonanie przelewu nie może przekroczyć  $1\frac{0}{100}$  sumy przelanej, minimum opłaty wynosić może najwyżej 20 cts.

Do każdego zarządzenia przelewu właściciel konta dołączyć ma zawiadomienie o przelewie, na którego odwrotnej stronie może umieścić wiadomości przeznaczone dla odbiorcy.

Żądać unieważnienia dokonanego przelewu można tylko w wypadku, gdy suma nie została jeszcze wpisana na kredyt rachunku odbiorcy.

Właściciel konta ma prawo otrzymać za opłatą listy wszystkich posiadaczy rachunków w innych krajach.

Zarządy odpowiedzialne są tylko za omyłki popełnione przy wpisywaniu przelewów pieniężnych na pocztowe konta czekowe; poczta nie odpowiada za opóźnienia w przesyłaniu i wykonaniu zarządzeń przelewu. Prawo do reklamacji przysługuje 1 rok od dnia wydania polecenia przelewu; odszkodowanie ogranicza się do wysokości sumy przelewu<sup>182)</sup>.

Porozumienie o przelewach stanowiło duże ułatwienie, stwarzając tani, nieskomplikowany sposób przekazywania sum bez ryzyka i kłopotów istniejących zawsze przy użyciu przekazów, czy listów wartościowych. Poza tem obrót przelewowy był obrotem bezgotówkowym, który coraz bardziej po wojnie wchodził w życie ze względu na brak wolnej gotówki i złota.

Na Kongresie madryckim były reprezentowane także i państwa, które dawniej już do Związku należały, ale jako stanowiące część państw innych. Obecnie zostały one do Związku przyjęte lub w najbliższej przyszłości przyjęte być miały pod nową, swoją własną nazwą. Do tych państw należały: Polska (przyłączona

<sup>182)</sup> L'Union Postale. Journal mensuel. 1921, str. 20—22.

w 1919 r.), San Marino (1915), Finlandja (1918), Islandja (1919), terytorjum Sarry i Czechosłowacja (1920 r.), Jugosławja, Gdańsk (Wolne Miasto), Łotwa (1921), Albanja, Estonja i Litwa (1922).

Z nowych zupełnie krajów przyjęto do Związku: Etyjopję (1908), Nowe Hebrydy (1911), Gilbert i Ellice (wyspy, w 1911), wyspy Salomona (1911), Chiny (1914), malajskie Państwa sferderowane (1915) i Malajskie Państwa Cieśninowe wraz z Perlis i Kelantan (1916), Wyspy Dziewicze St. Zj. (1917), Marocca (1920), Terytorjum Tanganjika (1922), Irlandję (1923) oraz Palestynę, Syryę i Liban (1923)<sup>183</sup>.

Zmieniono także nieco sposób głosowania kolonij, przyznając im głosów 19 (dawniej 17).

Konwencja i porozumienia weszły w życie dnia 1 stycznia 1923 r.

Jako miejsce przyszłego Kongresu, który miał się odbyć w 1924 r., wybrano Stockholm.

Ponieważ od czasu swego powstania Konwencja ulegała częstym zmianom, w miarę potrzeby bowiem dodawano, uchylano poszczególne artykuły, stwarzano zasady wyjątkowe i t. d., dlatego też ta Konwencja straciła dużo na swej pierwotnej przejrzystości.

Należało ją opracować systematycznie, zredagować jasno, materiały już istniejące rozdzielić logiczniej i prościej, nie zmieniając przytem treści zawartych postanowień.

Ta praca nie była łatwa i wymagała fachowców. Na Kongresie wybrano więc specjalną Komisję (Commission d'Etudes), która miała się tem zająć. Do komisji tej wybrano przedstawicieli następujących państw: Belgji, Francji, Hiszpanji, Niemiec, Szwecji, Włoch i Wielkiej Brytanji.

Zwołać ją oraz opracować plan jej pracy miało Biuro Międzynarodowe. Pierwszy raz zebrała się komisja w r. 1921 w Zermatt (Szwajcaria). Opracowała ona nowy tekst konwencji głównej i regulaminu oraz powołała do życia dwie podkomisje, w celu analogicznego opracowania porozumień specjalnych. Na drugim posiedzeniu komisji, odbytem w Nicei w 1922 r., przyjęto opracowane przez podkomisje projekty tekstu porozumień i regulaminów.

Uzgodnione przez Komisję teksty, Biuro Międzynarodowe przesało poszczególnym Zarządom, które teksty te uznały.

Nowe opracowanie Konwencji i porozumień stało się podstawą obrad Kongresu w Stockholmie<sup>184</sup>.

### Kongres w Stockholmie. 1924 r.

Postanowiono, że ten Kongres odbędzie się w 1924 r. z jednej strony sądzono bowiem, że okres czteroletni wystarczy na powrót do normalnej sytuacji wielu krajów i że można już będzie zmienić wiele przejściowych postanowień Kongresu madryckiego, z drugiej zaś strony w roku 1924 przypadała 50-ta rocznica powstania Związku, którą postanowiono obchodzić uroczystie.

Kongres zebrał się dnia 4 lipca 1924 r.<sup>185</sup> i trwał długo (56 dni), gdyż miał rozstrzygnąć dużo ważnych wniosków po, mimo, że zaledwie 4 lata upłynęły od poprzedniego kongresu

Obradowano na posiedzeniach ogólnych oraz w komisjach specjalnych, których było cztery. Charakterystyczne jest, że w Stockholmie powołano do życia „komisję redakcyjną”, której

<sup>183</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, str. 77 oraz Konwencja i porozumienia Św. Zw. Pocz. Londyn 1929. Warszawa 1930, str. 556 — 461.

<sup>184</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement str. 79 — 82, oraz Supplément au mémoire etc., str. 79. 1929. Berne.

<sup>185</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement str. 80.

zadaniem było tylko opracowywanie formy i najlepszego brzmienia wniosków, których treść opracowywały 3 inne komisje<sup>186</sup>

Zadanie tej komisji było więc takie same, jak komisji pracującej przed Kongresem (commission d'Etudes). Fakt powołania; do życia takiej komisji dowodzi, że uczestnicy kongresu dużą wagę przywiązywali do jasności, logiczności i zwięzłości uchwalonych postanowień.

Aby zapewnić obranej w Madrycie walucie złotej pocztowej stałość i aby uniknąć na przyszłość nieporozumień ustalono, że „przyjęty jako jednostka w porozumieniach i konwencji frank, jest to frank złoty, równający się 100 centymom, o wadze 10/31 grama i próbie 900”<sup>187</sup>.

W zakresie taryf usiłowano doprowadzić do faktycznej ich jednolitości i umiarkowania, nie wszystkie jednak państwa były w możności zgodzić się na niską i stałą taryfę. Sprawę tę załatwiono podobnie, jak na Kongresie poprzednim, t. j. jakkolwiek taryfa pozostała teoretycznie jednolita (25 cts. dla listów, 15 cts. dla kartek, i 5 cts. dla druków), to jednak w końcowym protokole powiedziano, że państwa mogą pobierać opłaty o 60% wyższe (granica górna) lub o 20% niższe (granica dolna) od wyżej wymienionych<sup>188</sup>.

W ten sposób opłata wahać się mogła między 20 i 40 cts. dla listów, między 12 i 24 cts. dla kartek i między 4 i 8 cts. dla druków<sup>189</sup>.

Nie porzucono więc zasady granic przyjętej przejściowo na Kongresie madryckim, ograniczono się jedynie do znizienia ogólnego poziomu taryfy. Pozwolono również zarządom porozumiewać się na przyszłość co do ewentualnej zniżki ogólnej taryfy dla druków o 50% dla pewnych kategorii druków<sup>190</sup>.

Znizono następnie opłatę za polecenie (do 40 cts.), tak samo, jak za zwrotne poświadczenie odbioru i za kupon na odpowiedź<sup>191</sup>.

Ustalono natomiast dodatkową opłatę w wysokości 50 cts, za czenie przedmiotów przesyłanych pocztą listową. To ostatnie postanowienie było wynikiem zezwolenia na przesyłanie w listach przedmiotów, podlegających należnościom celnym<sup>192</sup>.

Oprócz sprawy taryf niemniej ważne było zagadnienie tranzytu.

Jak zwykle tak i tym razem wysunięto żądanie bezpłatności tranzytu, lecz bez rezultatu, gdyż zgodzono się dużą większością głosów, że nie można nie dać odszkodowania państwom, które ze względu na położenie geograficzne muszą ponosić znaczne koszty przy przewozie poczty międzynarodowej.

Po dyskusji znizono jednak dotychczasowe stawki prawie do połowy i zmieniono rejony odległości taryfowych dla odsyłek zamkniętych z korzyścią dla krajów wysyłających. Dla tranzytu lądowego w odsyłkach zamkniętych stawki wahają się od 0,75 fr. za kg listów i 10 cts. za kg innych przesyłek do 4,50 fr i 5 cts. zależnie od odległości. Dla tranzytu morskiego zamkniętego od 75 cts. i 10 cts. do 6 frs. i 75 cts.

Stawki i przepisy co do odsyłek otwartych zostały utrzymane. Postanowiono jednak, że wszelkie odsyłki otwarte wagi ponad 250 gr traktowane będą jak odsyłki zamknięte; postanowienie

<sup>186</sup>) l. c., str. 82 i L'Union Postale. Journal mensuel, str. 145 r. 1924.

<sup>187</sup>) l. c., str. 145.

<sup>188</sup>) L'Union Postale. Journal mensuel, 1924, str. 147.

<sup>189</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, str. 81.

<sup>190</sup>) l. c., str. 81 i L'Union Postale. Journal mensuel. 1924 str. 146 i 147.

<sup>191</sup>) l. c., str. 147.

<sup>192</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement str. 81 — 82.



to zmierzało do uniemożliwienia nadużywania tranzytu w odsyłkach otwartych<sup>193</sup>).

Ponieważ w międzyczasie lotnictwo rozwijało się coraz bardziej, przeto kongres lepiej trochę sprecyzował i opracował postanowienia co do poczty lotniczej, poświęcając im osobny artykuł w Konwencji; zasadniczo jednak sprawa ta pozostawała w dalszym ciągu nieuregulowana.

Nowe projekty dotyczące pobierania przez publiczność informacji handlowych za pośrednictwem urzędów pocztowych oraz stworzenia z tych urzędów pewnego rodzaju biur adresowych nie zostały przyjęte, jakkolwiek ten drugi projekt oparty był na istniejących już w kilku państwach urządzeniach<sup>194</sup>).

Postanowiono pozatem zmienić nieco charakter urzędowego dziennika „L'Union Postale”, który do tej pory był prawie wyłącznie zbiorem dokumentów. Na przyszłość miał on być bardziej dostosowany do wymagań i umysłowości epoki, miał zawierać artykuły o zagadnieniach aktualnych, uczyć i informować o wszystkim z zakresu pocztowości<sup>195</sup>).

Odnowione wszystkie porozumienia specjalne zawierały nie-liczne tylko zmiany dotyczące głównie taryfy oraz szczegółów.

Zmieniono też sposób głosowania kolonij, przyznając im tylko 14 głosów (dawniej 19) (art. 8 Konwencji).

Postanowienia Kongresu t. j. Konwencji i porozumienia weszły w życie dnia 1 października 1925 r.

Podobnie jak Kongres madrycki tak i stockholmski powołał do życia specjalną komisję, która pracować miała w czasie do przyszłego Kongresu. Jej zadaniem było jednak nie opracowanie pod względem formy postanowień już zawartych, ale badanie i opracowywanie wniosków przeznaczonych na przyszły kongres, który miał się zebrać w Londynie w 1928 r.

Komisja składała się z przedstawicieli 14 państw: Belgji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Niemiec, Portugalji, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych A. P., Urugwaju, Węgier, Włoch i Wielkiej Brytanji oraz z dyrektora biura międzynarodowego<sup>196</sup>).

### Konferencja w Hadze 1927 r.

Na kongresie w Madrycie zwrócono po raz pierwszy uwagę na możliwość użytkowania lotnictwa dla celów pocztowych i uczyniono o tem odpowiednią wzmiankę. Kongres w Stockholmie poświęcił lotnictwu osobny artykuł w Konwencji.

Tymczasem lotnictwo handlowe, jakkolwiek dalekie jeszcze od doskonałości, rozwijało się coraz bardziej i coraz większą zwracało na siebie uwagę Zarządów pocztowych. Dowodzi tego fakt, że w r. 1926, w zebraniu Komitetu Transportów Powietrznych przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu, brało udział 5 przedstawicieli Zarządów pocztowych, a mianowicie: Belgji, Francji, Szwecji, St. Zjedn. i Węgier<sup>197</sup>).

W roku 1927, dnia 1 września zebrała się w Hadze, stosownie do art. 5 konwencji, Konferencja<sup>198</sup>), która miała zbadać praktyczne możliwości stworzenia jednego porozumienia między zarządami pocztowymi państw obsługiwanych przez linje lotnicze, oraz opracować zasady takiego porozumienia.

Zebrani na konferencji delegaci Zarządów (37) reprezentanci towarzystw lotniczych (14), reprezentanci Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, oraz Międzynarodowego Towarzystwa

Unij Lotniczych w Hadze<sup>199</sup>) opracować mieli projekt porozumienia międzynarodowego co do poczty lotniczej, który miał prowizorycznie regulować stosunki w tej gałęzi służby pocztowej do czasu przyszłej rewizji Konwencji przez Kongres w Londynie.

Ta konferencja była pod wieloma względami analogiczna do Konferencji z 1863 r., która odbyła się w Paryżu i która przygotowała teren dla Światowego Związku Pocztowego.

Konferencja paryska pierwsza pomyślała o uregulowaniu i ujednostajnieniu ruchu pocztowego światowego; tak samo konferencja haska pierwsza zajęła się zorganizowaniem poczty lotniczej międzynarodowej. Postanowienia Konferencji paryskiej nie obowiązywały nawet stron umawiających się, były jedynie zaleceniami i wskazówkami; podobnie postanowienia Konferencji haskiej uchwalane były z tem przeświadczeniem, że są one tylko przejściowe i że mają charakter więcej eksperymentu niż ostatecznych norm.

Za podstawę obrad konferencji posłużyły: zeszyt propozycji francuskich (o poczcie lotniczej listowej) i zeszyt propozycji niemieckich (o paczkach)<sup>200</sup>).

Jedną z ważniejszych była sprawa taryf. Ze względu na to, że transport drogą lotniczą jest o wiele kosztowniejszy, niż kolejną czy okrętą, zarządy zmuszone były oddawna pobierać od wysyłających pewne dopłaty, które jednak były często bardzo wygórowane i różnorodne. Dopłaty te postanowieniami konferencji ujednostajniono (max. granica dla listów — 25 cts. od 20 gr. i 1000 km. i t. d.) oraz postanowiono, że Zarząd pobierający jakąś stawkę musi ją stosować do wszystkich krajów jednakowo<sup>201</sup>).

Wyższe dopłaty pozwolono pobierać jedynie przy istnieniu kosztów nadzwyczajnych.

Taryfa dla paczek miała być ustalona na podstawie oddzielnych porozumień między Zarządami pocztowymi i towarzystwami transportowymi.

Zagwarantowano następnie wolność tranzytu korespondencji listowej i paczkom przesyłanym drogą lotniczą; rozciągnięto na nie ogólne przepisy o poleceniu, pobraniu, deklarowaniu wartości, doręczeniu przez umyślnego posłańca i t. p.

Ustalono szereg przepisów mających na celu umożliwienie jak najszybszego wysyłania, cienia i doręczania przesyłek lotniczych.

Ze względu na ograniczoną przestrzeń samolotu ograniczono też wymiary paczek do 100 × 50 × 50 cm<sup>202</sup>).

Jako tymczasową podstawę dla rozrachunku między Zarządami z tytułu transportu lotniczego poczty listowej przyjęto stawkę 6½ cts. za 100 g netto i od 100 km lub ich części<sup>203</sup>).

Postanowiono, że rozrachunki ogólne kosztów transportu lotniczego dokonywać się będą corocznie na podstawie statystyki sporządzanej każdego roku przez drugi tydzień listopada i drugi tydzień czerwca<sup>204</sup>).

Przesyłki pocztowe przeznaczone do transportu powietrzem muszą posiadać naklejoną etykietkę koloru niebieskiego ze słowami „par avion” z ich tłumaczeniem na język danego kraju<sup>205</sup>).

Wszystkie postanowienia Konferencji zawarto w dwóch Aktach, z których jeden zawierał postanowienia dotyczące poczty listowej, drugi — paczek.

<sup>199</sup>) l. c., str. 281 i L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, ts.r 82 c.

<sup>200</sup>) L'Union Postale. Journal mensuel. 1927 r. str. 283.

<sup>201</sup>) l. c., str. 286.

<sup>202</sup>) L'Union Postale. Journal mensuel. 1927, str. 322.

<sup>203</sup>) l. c., str. 288.

<sup>204</sup>) l. c., str. 288.

<sup>205</sup>) l. c., str. 289 i 322.

<sup>193</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, ztr. 81.

<sup>194</sup>) l. c., str. 82.

<sup>195</sup>) l. c., str. 82.

<sup>196</sup>) l. c., str. 82 g.

<sup>197</sup>) L'Union Postale, Journal mensuel. 1927, str. 53 — 54.

<sup>198</sup>) l. c., str. 281, r. 1927.

Akty te nie posiadały jednak charakteru oficjalnego, dyplomatycznego i nie zostały podpisane. Podpisano natomiast raport który objaśniał treść i znaczenie tych postanowień<sup>206</sup>).

Ponieważ postanowienia konferencji haskiej miały służyć za podstawę dla badań przyszłego kongresu należało je przedtem wypróbować ze strony praktycznej. W tym celu postanowiono, że przepisy te wejdą w życie dnia 1 stycznia 1928 r. i obowiązować będą do czasu uchwalenia nowych przepisów przez przyszły kongres.

#### Kongres w Londynie 1929 r.

Materiał dla obrad kongresu londyńskiego miała opracować, jak wiemy, specjalna komisja<sup>207</sup>.

Została ona zwołana dlatego, że w miarę rozwoju Związku, ogólnego życia gospodarczego, udoskonalania się środków transportu i t. p. stawiane na kongresach wnioski były coraz liczniejsze i bardziej różnorodne, przez co dyskusja na kongresach przewlekała się i gubiła w szczegółach.

I właśnie powołana komisja miała za obowiązek przede wszystkim wynaleźć sposobu uproszczenia i przyśpieszenia obrad kongresu.

Ta komisja zebrała się w ciągu roku 1925 w Cortina d'Ampezzo i tam po 15 dniach obrad sporządziła raport, który proponował, aby wnioski przewidziane na kongres były zgłaszane do biura międzynarodowego przynajmniej na 10 miesięcy przed datą otwarcia Kongresu i aby na 6 miesięcy przed tą datą, zbierała się komisja w celu przedyskutowania i opracowania zgłoszonych wniosków oraz wydania o nich swojej opinii<sup>208</sup>).

Projekt został przyjęty przez wszystkie Zarządy i istotnie 16 października 1928 r. zebrała się w Paryżu komisja i na 30 odbytych posiedzeniach opracowała zgłoszone w terminie wnioski (pzeszło 1700).

Zgłoszone wnioski dotyczyły najróżnorodniejszych zagadnień pocztowych ważnych i drobnych. Aby więc nie tracić zbyt dużo czasu na dyskusję nad szczegółami, ograniczono czas przemówień do 3 minut i pozwolono delegatom raz tylko zabierać głos nad jakimś wnioskiem. Postanowienie to nie dotyczyło naturalnie spraw ważniejszych.

Rola komisji ograniczała się tylko do wyrażenia opinii co do wniosków, niezależnie od jej stanowiska, zainteresowany Zarząd mógł na kongresie wniosek swój w formie pierwotnej wysunąć i bronić go.

Niektóre sprawy (jak dotyczące pakietów tranzytu i t. p.), co do których zdania w łonie komisji były bardzo podzielone, pozostawiono całkowicie do rozstrzygnięcia kongresowi.

Ustalone przez komisję projekty wniosków zostały przez Biuro międzynarodowe podzielone wg. działów służby pocztowej i wraz z pierwotnym ich brzmieniem zawarte w oddzielnych zeszytach<sup>209</sup>).

Kongres, który zebrał się w Londynie, dnia 10 maja 1929 r. spotkał się z wnioskami dobrze już przestudjowanymi i opracowanymi, tak, że większość postanowień Komisji w Paryżu, dotyczących spraw mniej ważnych została przyjęta przez Kongres bez zmian. Co się tyczy zagadnień ważnych, jak tranzyt, poczta lotnicza, pakietki i t. p. to i tu praca kongresu była ułatwiona, gdyż materiały ten był już w Paryżu opracowany.

Kongres londyński wprowadził nowy rodzaj przesyłek li-

stowych t. zw. pakietki. Wymiary pakietków przyjęto takie jak dla próbek t. j. 45 × 20 × 10 cm lub 45 cm długości i 15 cm średnicy, gdy przesyłka ma formę rulonu.

Maksymalna waga wynosić może 1 kg, opłata zaś wynosi 15 cts. od 50 g. Najniższa opłata—50 cts. Za doręczenie pakietków Zarząd może pobrać od odbiorcy najwyżej 15 cts. Za cenie zawartości pakietki pobiera się opłatę 50 cts., jak wogóle za cenie przesyłanych pocztą przedmiotów w listach, paczkach i t. p. Do pakietki dołączyć można fakturę, zawierającą najistotniejsze dane.

Z innych zmian konwencji wymienić należy rozciągnięcie 50%-owej niżki opłaty przyznanej w poprzedniej konwencji pewnym kategoriom druków, na wszystkie druki (z wyjątkiem mających charakter papierów handlowych) wysyłane bezpośrednio od wydawców.

W zakresie taryf zasadę granic utrzymano, ale dotychczasową górną granicę niżono o tyle, że może ona wynosić tylko 50% ponad opłatę przewidzianą w konwencji (art. 33 § 1). W ten sposób opłata dla listów wahać się może między 37,5 cts. i 20 cts; dla kartek między 22,5 cts. i 12 cts; dla druków (za każde 50 g.) między 7,5 cts. i 4 cts.

Cenę kuponu na odpowiedź niżono odpowiednio do 37,5 cts. najwyżej<sup>210</sup>).

Należności tranzytowe za wymieniane odsyłki zamknięte utrzymane zostały w wysokości dawnej, zmieniono jednak stawki za przesyłki listowe wymieniane pojedynczo, uogólniając je do 5 cts. bez względu na rodzaj przesyłki<sup>211</sup>).

Wszelkie sumy należne między Zarządami, jeżeli nie zostaną w przepisanych terminach zapłacone, podlegają oprocentowaniu w stosunku 7% rocznie, licząc od dnia wygaśnięcia wspomnianych terminów<sup>212</sup>).

Na Kongresie londyńskim po raz pierwszy zaproponowano wprowadzenie do konwencji dodatku; chodziło mianowicie o pocztę lotniczą. Postanowienia regulujące tę gałąź służby pocztowej opracowane były przez Konferencję w Hadze w 1927 r. Były to jednak tylko pewnego rodzaju zalecenia i dyspozycje, które zostały wprowadzone przez kilka tylko państw.

Jakkolwiek zdawano sobie sprawę z tego, że lotnictwo handlowe jest jeszcze w stadium rozwoju, i że spodziewać się należy, że uchwalone w 1929 r. przepisy podlegać będą o wiele większym i częstszym zmianom niż odpowiednio postanowienia konwencji dla poczty listowej, mimo to jednak zdecydowano się postanowienia dotyczące lotniczego przewozu poczty listowej włączyć do konwencji i jej regulaminu.

Zgodzono się jednak na to, że wbrew ogólnym postanowieniom Konwencji, zmiana tych postanowień może być przeprowadzana od czasu do czasu przez Konferencję, składającą się z przedstawicieli Zarządów bezpośrednio zainteresowanych. (Protokół końcowy Konwencji art. VII).

Naogół stwierdzić można, że przepisy uchwalone w Hadze uległy małym zmianom przy ich rewizji na Kongresie; dowodzi to, że pomysły były dobrze i praktycznie co zawdzięczać należy w dużej mierze temu, że przy ich uchwalaniu brano pod uwagę wnioski i opinie reprezentantów linii lotniczych, którzy dobrze obeznani z charakterem przewozów powietrznych mogli udzielać praktycznych wskazówek i wykazywać na złe strony projektowanych zarządzeń niecelowych lub zgoła szkodliwych.

(d. c. n.)

<sup>206</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, str. 82 d.

<sup>207</sup>) patrz wyżej.

<sup>208</sup>) L'Union Postale. Journal mensuel, str. 173 i 174r. 1929,

<sup>209</sup>) L'Union Postale. Sa fondation et son developpement, str. 82 g i h.

<sup>210</sup>) L'Union Postale. Journal mensuel. 1929, str. 205—208.

<sup>211</sup>) Konwencja i porozumienia Św. Zw. Pocz. Londyn. 1929, str. 49, art. 73 § 4.

<sup>212</sup>) Regulamin Konwencji w 1929 r. art. 72 § 2 i in.

# HIGJENA W SŁUŻBIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Dr. med. WŁODZIMIERZ RYCHWICKI.

(Dalszy ciąg do str. 44, Nr. 9 „Przeglądu Poczтового”)

## D. Nikotyna i palenie tytoniu.

W uzupełnieniu poprzedniego działu o alkoholu musimy bodaj krótko poruszyć jeszcze kwestję zatrucia nikotyną. Zatrucie to, tak ostre jak i przewlekłe, wynikające z nadużywania tytoniu, niewątpliwie obniża odporność naszego organizmu, osłabia go, a temsamem zmniejsza jego odporność względem wszelkich chorób.

Zatrucić tytoniem znamy kilka rodzajów. Pierwszy rodzaj to jest t. zw. zatrucie gwałtowne. Ten rodzaj zatrucia był częsty w wieku XVI do XIX, kiedy lekarze stosowali tytoń, jako powszechny środek leczniczy. Dzisiaj jest można widzieć wyjątkowo wtędy, gdy mamy do czynienia z zastosowaniem tytoniu w celach leczniczych, lub po zażyciu albo wypaleniu znaczniejszej ilości tytoniu, zwłaszcza u osób nieprzyzwyczajonych. Zatrucie to charakteryzuje się z jednej strony zaburzeniami przewodzenia pokarmowego, z drugiej — systemu nerwowego. Powstaje uczucie palenia i ściskania w gardle i przełyku, a po kilkunastu minutach występują często wymioty i biegunka. Brzuch jest wzdęty i bolesny, powstają zawroty i bóle głowy, chorzy stają się niespokojni. Charakterystyczny jest blady odcień skóry i zwężenie źrenic. Potem zjawiają się objawy nerwowe: drżenie, niekiedy drgawki i stan ogólnego otępienia. Wkrótce dołącza się zwolnienie oddechu, osłabienie tętna, a śmierć może nastąpić albo zaraz, albo najdalej do 12 — 20 godzin. Opisane są w literaturze wypadki śmierci po wypaleniu kilku lub kilkunastu fajek u osób młodych, do palenia nieprzyzwyczajonych.

Zatrucie ostre, które widzimy najczęściej u palaczy początkujących, przedstawia podobne objawy, jak wyżej opisane, lecz w nasileniu znacznie mniejszem. Po lekkim zatruciu, które stwierdza się po pierwszej fajce, papierosie lub cygarze, odczuwa się zimne poty twarzy i rąk, szum w uszach, niekiedy zaburzenia wzroku, zawroty i bóle głowy, mdłości i niezwykle osłabienie; zjawia się błądliwość twarzy i wymioty. Jeżeli u początkujących palaczy nie zdarzają się dość częste śmiertelne zatrucia, to dlatego, że palacze ci tracą szybciej przytomność, zanim zdążą wciągnąć w siebie większe ilości dymu tytoniowego. U człowieka nieprzyzwyczajonego objawy ostrego zatrucia wywołuje dawka ok. 5 miligramów czystej nikotyny. Dla wyjaśnienia dodamy że w przeciętnym cygarze znajduje się ok. 100 miligramów nikotyny. Przy paleniu przechodzi z dymu tytoniowego do organizmu — zależnie od sposobu palenia, od 3 — 6% zawartej w tytoniu nikotyny.

Zatrucie przewlekłe, powstaje przy stałym zatruciu się dymem tytoniowym, czyli paleniu nałogowym. Jeżeli palacz przeżył szczęśliwie pierwszą próbę palenia, to następne palenie nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia. Dzieje się to dzięki t. zw. pozornemu przyzwyczajeniu się do tej trucizny, które polega na stopniowym zmniejszaniu się przepuszczalności błony śluzowej systemu oddechowego — w miarę palenia. Doświadczenia na zwierzętach wykazały że jednak i w takich wypadkach nikotyna wprowadzana do ustoju drogą np. zastrzyku podskórnego zabija zwierzę przyzwyczajone do dymu tytoniowego w takiej samej dawce, jak poprzednio.

Niema więc specjalnej odporności ustroju na nikotynę, istnieje tylko zmniejszenie przepuszczalności błony śluzowej dróg oddechowych na ten jad. Podkreślić przytem należy, że szczególnie wrażliwymi na nikotynę są organizmy młode, znajdujące się w okresie wzrostu. Z tego względu palenie najszkodli-

wsze jest u dzieci, u młodzieży i wogóle u młodych osób do 20 (kobiety) i do 24 (mężczyźni) roku życia.

Mimo opisanego powyżej t. zw. przyzwyczajenia, przy paleniu nałogowym, zwłaszcza w większych ilościach (powyżej 10 — 20 gramów tytoniu dziennie), pewne ilości nikotyny przenikają do ustroju i wywołują trujące działanie w prawie wszystkich narządach. Najwięcej szkodliwe okazuje się tu działanie nikotyny na system krążenia. Nikotyna powoduje zwężenie naczyń krwionośnych i temsamem podwyższenie ciśnienia krwi. Zwężenie tętnicy wieńcowej serca powoduje gorsze odżywienie mięśnia sercowego. Doprowadza to z czasem do osłabienia mięśnia sercowego, a nawet do zmian zapalnych. Według niektórych autorów nikotyna przyspiesza również i ułatwia powstawanie sklerozy naczyń krwionośnych. Wywołując skurcze spastyczne tętnicy wieńcowej serca, daje często objawy bardzo przykryj i bolesnej choroby t. zw. duszniczy sercowej. Jeżeli mięsień sercowy jest osłabiony i chorobowo zmieniony, może to doprowadzić do nagłej śmierci sercowej. A więc szczególnie szkodliwe jest palenie u ludzi chorych na serce. W przewodzie oddechowym palenie tytoniu wywołuje nieżyty górnych dróg oddechowych, bardzo trudne do wyleczenia, jeżeli przejdą w stan chroniczny. W przewodzie pokarmowym nikotyna powoduje zmniejszenie wydzielania soku żołądkowego i obniżenie łaknienia. Duży wpływ wywiera nikotyna na narządy płciowe. U mężczyzn przyczynić się może przy współdziałaniu innych czynników do wystąpienia niemocy płciowej, u kobiet do zmian zapalnych narządów rodnych i częstych poronień (pracownice w fabrykach tytoniu). Bardzo ważne jest działanie nikotyny na narząd wzrokowy. W medycynie znane są wypadki t. zw. ślepoty nikotynowej. Polega ona na zmianach w siatkówce, które powstają pod wpływem nikotyny. Częściej rozwija się u palaczy ślepotą częściową wobec pewnych barw, najpierw zielonej, potem czerwonej, żółtej wreszcie fioletowej. Również słuch pod wpływem nikotyny ulega przytępieniu. Ujemny wpływ chronicznego palenia zaznacza się również w systemie nerwowym. Odpowiednie badania wykazały zmniejszenie precyzji w pracy mechanicznej, polegającej na t. zw. odczynach skoordynowanych. Wpływu ujemnego nikotyny na procesy psychiczne badania nie wykazały, pamiętaćć tylko należy o tem, że nikotyna wpływając ujemnie na naczynia krwionośne, może z czasem przyspieszyć również powstanie sklerozy naczyń mózgowych.

Jak widzimy zmiany wywołane w ustroju przez nikotynę są różnorodne i niekiedy bardzo poważne. Szczególnie wspomniane działanie na układ krążenia i na narządy zmysłowe jest ważnem dla pracowników w służbie pocztowo-telegraficznej (osłabienie wzroku, słuchu, serca i zmiany w naczyniach krwionośnych). Zwłaszcza osłabienie serca i naczyń krwionośnych powoduje zmniejszoną odporność ustroju również na inne choroby, a zwłaszcza choroby zakaźne. Nawiasem tu jeszcze dodamy, że podnoszony przez zwolenników palenia rzekome działanie bakterjobójcze dymu tytoniowego w jamie ustnej niema żadnego praktycznego znaczenia.

Należy więc zwalczać nałóg palenia wśród pracowników pocztowo-telegraficznych, zwłaszcza wśród pracowników niższych. Zwalczanie to powinno polegać z jednej strony na pouczeniu personelu o skutkach nadmiernego palenia tytoniu i drogą odpowiedniej propagandy, z drugiej strony na zalecaniu używania środków zmniejszających wchłanianie nikotyny podczas palenia. Do środków tych należy 1) palenie tytoniu odniko-

tynowanego, 2) wystrzeganie się zbyt szybkiego palenia, gdyż w takim wypadku więcej nikotyny przechodzi do dymu tytoniowego. 3) używanie wszelkiego rodzaju filtrów przy paleniu (specjalne gatunki waty, cygarniczki wodne etc), 4) odrzucanie całej jednej trzeciej papierosa, cygara, jako niedopałka, gdyż niedopałki wykazują największą procentowo zawartość nikotyny. Jasne jest, że są to tylko półśrodki, mające niestety nieduże znaczenie praktyczne, ale mają one znaczenie niejako propagandowe, przywodząc stałe na myśl pojęcie szkodliwości palenia. Natomiast wszelkie kategoryczne zakazy palenia nie prowadzą do celu, gdyż pracownik, który jest nałogowym palaczem, znajdzie zawsze czas i sposób na zaspokojenie swojego nałogu, nawet ze stratą dla sprawności i wydajności w pracy. Na zakończenie tego działu podajemy plakat propagandowy, który powinien znajdować się w każdym urzędzie pocztowym.

### „O szkodliwości palenia tytoniu”.

1. Nałóg palenia jest wprawdzie mniej szkodliwy od nałogu używania trunków: zwalczany być musi jednak tem energiczniej, że wśród młodzieży jest u nas więcej rozpowszechniony, niż używanie alkoholu. Pierwszych prób palenia młodzieży dokonywa z chęci naśladowania starszych i pod wpływem zachęty innych palących. W początkach palenia występują: ból, zawroty głowy, ślinotok i wymioty, następnie jednak organizm może przyzwyczaić się do trucizny, jaką jest nikotyna w tytoniu, i w ten sposób powstaje nałóg.

2. Szkodliwy wpływ palenia tytoniu na zdrowie fizyczne występuje bądź w krótkim czasie po zaczęciu palenia, bądź dopiero po latach. Naówczas często pozbycie się nałogu jest już

spóźnione, i choroba, wywołana przez używanie tytoniu, postępuje dalej.

3. Nadmierne i umiarkowanie palenie są to rzeczy względne; co dla jednego jest niewiele, to dla drugiego może być bardzo dużo. Zresztą tak samo nierównomiernie działają na różne organizmy i inne trucizny, jak alkohol, morfina.

4. Najwcześniej występują u palaczy następujące objawy:

A) Katar przewlekły nosa i gardzieli, który często przechodzi na krtań i oskrzela i powoduje chrząkanie, suchość w gardle, chrypkę i kaszel z początku przejściowy, a później skutkiem przewlekłego kataru oskrzeli kaszel stały. Przewlekły katar oskrzeli przygotowuje podłoże do rozwoju różnych chorób płucnych a nawet gruźlicy czyli suchot. Pod wpływem przewlekłego kataru gardzieli mogą powstać cierpienia ucha, prowadzące niekiedy nawet do głuchoty.

B) Bardzo często występują zaburzenia żołądkowe (odbijania, brak apetytu, złe trawienie), a również niepokój i bicie serca, połączone czasami z omdlewaniem.

5. Chroniczne zatrucie tytoniem prowadzi do ciężkich chorób serca i naczyń krwionośnych oraz chorób nerwowych. Wielu ludzi pali i niektórzy dożywają późnego wieku, ale wielu umiera przedwcześnie z powodu powyższych chorób i ich powikłań; w każdym bądź razie chroniczne zatrucie tytoniem jest zawsze szkodliwe i tem szkodliwsze, im wcześniej tytoń zaczął działać na niedojrzały, rosnący i rozwijający się organizm.

6. Nie należy zaczynać palić, a kto zaczął, niech się odzwyczai, dopóki tytoń nie wywoła w organizmie jego takich zmian, które nie dadzą się już naprawić.

(d. c. n.)

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ W MIĘDZYNARODOWYM OBROCI POCZTOWYM.

ZOFJA STANIECKA.

Postanowienia o odpowiedzialności zawarte w nowych umowach (Kair, 1924 r.) nie różnią się zasadniczo od dotychczas obowiązujących przepisów. Nowe jednak przepisy regulują sprawę odpowiedzialności bardziej wyczerpująco, aniżeli przepisy dawne. Niektóre kwestje sporne, wynikłe z niedomowień poprzednich umów międzynarodowych, zostały przez umowy Kairskie rozstrzygnięte.

Zagadnienie odpowiedzialności w konwencji i porozumieniach Kairskich uregulowane jest oddzielnie dla każdego rodzaju służby. Wprawdzie przez to, że jedne i te same formuły prawne postanowień powtarzają się w poszczególnych porozumieniach, sprawa odpowiedzialności traci nieco na przejrzystości, ale za to przy zastosowaniu omawianych przepisów w poszczególnych przypadkach życiowych nie następują one żadnych wątpliwości.

Celem lepszego zorientowania się w całokształcie zagadnień odpowiedzialności, zawartych we wszystkich umowach obecnie obowiązujących, należy zagadnienie te rozpatrzyć w następującym porządku:

- 1) komu przysługuje prawo do odszkodowania (wierzyciel);
- 2) kto ponosi odpowiedzialność (dłużnik);
- 3) zaistnienie odpowiedzialności;
- 4) wyjątki od zasady odpowiedzialności;
- 5) zakres odpowiedzialności;

6) stosunek prawny pomiędzy zarządem obowiązującym do wypłaty odszkodowania a zarządem ponoszącym odpowiedzialność.

1. Prawo do odszkodowania w obrocie międzynarodowym przysługuje zasadniczo, analogicznie jak w obrocie wewnętrznym, nadawcy przesyłki pocztowej. Zgodnie z postanowieniami umów kairskich przy przesyłkach poleconych, przesyłkach za pobraniem, listach (pudełkach) wartościowych, przekazach i zleceniach, tylko nadawca ma prawo żądać odszkodowania od Zarządu pocztowego (w Polsce: od państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”). Wyjątek stanowią paczki, co do których i adresat może rościć prawo do odszkodowania, jeżeli paczkę ograbioną lub uszkodzoną przyjął z zastrzeżeniem żądania odszkodowania, albo jeżeli udowodni, że nadawca zrzekł się swych praw na jego (adresata) korzyść.

Prawo do odszkodowania w świetle poprzednich umów międzynarodowych przedstawiało się inaczej. Np. umowa rzymska (1906 r.) przy przesyłkach poleconych i listach (pudełkach) wartościowych nadaje to prawo „nadawcy lub na jego żądanie adresatowi”, a przy paczkach — „nadawcy a w jego braku lub na jego żądanie adresatowi”. Umowa Madrycka (1920 r.) przy przesyłkach poleconych — „nadawcy” tylko, zaś przy listach (pudełkach) wartościowych i paczkach — „nadawcy lub w jego miejsce adresatowi”. Kongres Sztokholmski (1924 r.) przy listach (pudełkach) wartościowych i paczkach postanowił, że adre-

sat posiadał prawo do odszkodowania w miejsce nadawcy, jeżeli nadawcy nie można było znaleźć.

Międzynarodowe prawo pocztowe nie wspomina wprawdzie o cesji, t. j. o odstąpieniu przez nadawcę swego prawa do odszkodowania adresatowi. Jednakże cesja taka jest dopuszczalna. Ponieważ w stosunkach międzynarodowych cesja ogólnie jest dopuszczalna, więc nie zachodziła potrzeba wyraźnego jej zaznaczenia w umowach pocztowych. Oczywiście, nadawca może swoje prawo do odszkodowania przelać na adresata tylko w tym wypadku, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie ustawy kraju nadania. Cesja jest umową — nadawca oświadcza bezpośrednio lub za pośrednictwem poczty, że chce aby odszkodowanie wypłacono adresatowi. Adresat żądając odszkodowania, wyraża przez to swoją zgodę.

Z prawem cesji wiąże się wysokość odszkodowania za przesyłki polecone. Kongres madrycki (1920 r.) postanowił, że równowartość odszkodowania za taką przesyłkę stanowi 50 fr. złotych. Każdy jednak kraj mógł ustalać dowolnie kwotę odszkodowania w swojej walucie, biorąc jako granicę najwyższą rzeczywistą wartość złota, jako zaś najniższą — kwotę wynikającą z równowartości franka dla opłat listowych. Ponieważ zgodnie z postanowieniem kongresu rzymskiego nadawca mógł żądać, aby odszkodowanie wypłacono adresatowi, to ten ostatni mógł uzyskiwać niesłuszne wzbogacenie się. Aby takim wypadkom zapobiec, Kongres madrycki jednocześnie ustalił, że tylko nadawca miał prawo do odszkodowania, cesja zaś daje prawo tylko do takiego odszkodowania, jakie przysługuje nadawcy.

Jak słuszną była uchwała madrycka w sensie tego ostatniego ograniczenia, zilustruje nam następujący przykład: 50 fr. zł. = 9,75 dol., co według kursu złota wynosiło o 86 zł., a według równowartości dla opłat listowych 60 zł. Jeżeli więc nadawca listu z Polski do Ameryki mógłby żądać, aby odszkodowanie wypłacono adresatowi według przepisów amerykańskich, t. j. 9,75 dol., to otrzymałby za pośrednictwem adresata zł. 86, zamiast jak mu przysługiwało zł. 60.

Prawo do żądania zwrotu uiszczonych opłat i należności przysługuje tylko nadawcy.

2. Wobec nadawcy odpowiedzialny jest zawsze Zarząd kraju, któremu podlega urząd nadawcy przesyłki. Zarząd ten ma zastrzeżone prawo zwrotnego poszukiwania (regres) do Zarządu, na którego terytorjum, lub w którego służbie przesyłka zaginęła, została ograbiona lub uszkodzona. Aż do chwili dostarczenia dowodów przeciwnych, odpowiedzialność ciąży na zarządzie który przyjąwszy przesyłkę bez zastrzeżeń i otrzymawszy wszelkie przewidziane przepisami dane dla przeprowadzenia dochodzeń, nie może udowodnić ani wydania przesyłki adresatowi, ani też w danym razie, przepisowego przekazania jej Zarządowi następnemu.

Jeżeli przesyłka za pobraniem została wydana odbiorcy bez zainkasowania kwoty pobrania, albo, jeżeli od odbiorcy zainkasowano kwotę niższą od podanej kwoty pobrania, Zarząd kraju przeznaczenia ponosi odpowiedzialność, jeżeli nie będzie w stanie udowodnić, że omyłka nastąpiła wskutek nieprzestrzegania jakiegokolwiek przepisu regulaminowego przez zarząd wysyłający.

Obowiązek wypłacenia odszkodowania ciąży na zarządzie, któremu podlega urząd nadawczy przesyłki, a więc na zarządzie z którym nadawca zawarł umowę o przewóz; zarząd ten ma prawo zwrotnego poszukiwania (regresu) do zarządu odpowiedzialnego.

Obowiązek wypłacenia odszkodowania ciąży na zarządzie kraju przeznaczenia tylko w razie zaprzeczenia prawidłowej wypłaty przekazu i, jeżeli służba pocztowa ponosi odpowiedzialność, a gotówkę należy wypłacić adresatowi, oraz przy paczkach, jeżeli adresat paczkę ograbioną lub uszkodzoną przyjął z zastrzeżeniem.

3. Odpowiedzialność istnieje w obrocie międzynarodowym tylko o tyle, o ile została wyraźnie przewidziana w poszczególnych umowach, a więc przy przesyłkach poleconych i wartościowych, paczkach, przekazach, pobraniach i zleceniach. Za przesyłki polecone (także lotnicze) odpowiada się tylko w razie ich zaginięcia; całkowite zniszczenie przesyłki poleconej jest równoznaczne z zaginięciem. Za przesyłki wartościowe (listy i pudełka) i paczki odpowiada się w razie zaginięcia, ograbienia lub uszkodzenia ich zawartości. Za opóźnienia międzynarodowe prawo pocztowe nie przyjmuje odpowiedzialności. Jeżeli jednak z powodu opóźnienia zawartość paczki uległa zepsuciu, zachodzi uszkodzenie za które się odpowiada. Za kwoty wpłacone na przekazy pocztowe zarząd pocztowy odpowiada wobec nadawcy aż do chwili prawidłowej wypłaty przekazów. Przy przesyłkach za pobraniem odpowiada się jak za tego samego rodzaju przesyłki bez pobrania; ponadto istnieje odpowiedzialność w razie niezainkasowania kwoty pobrania, lub zainkasowania kwoty niższej od podanej kwoty pobrania.

Tu nawiasem dodać trzeba, że zgodnie z postanowieniami kongresu rzymskiego (1906 r.) przy pobraniach zarządy odpowiadały tylko pomiędzy sobą w razie niezainkasowania kwoty pobrania, lub zainkasowania kwoty niższej; brak było natomiast odpowiedzialności wobec nadawcy, chociaż w praktyce wypłacono nadawcy odszkodowania.

W razie zaginięcia listu zleceniowego odpowiada się jak przy przesyłkach poleconych. Przy zleceniach odpowiada się jak przy pobraniach, również w razie niezainkasowania kwoty zleceniowej, lub zainkasowania kwoty niższej; istnieje także odpowiedzialność w razie zaginięcia dokumentów po otwarciu listu zleceniowego, jednakże przed okazaniem ich dłużnikowi.

4. Międzynarodowe prawo pocztowe zna cały szereg wyjątków od zasady odpowiedzialności. Zarządy pocztowe zwolnione są od wszelkiej odpowiedzialności za straty wynikłe z winy lub niedbalstwa nadawcy, albo też z powodu właściwości przesyłki, oraz w wypadkach siły wyższej.

Pojęcie siły wyższej nie ustalono w przepisach międzynarodowych. Ponieważ jednakże roszczenie o odszkodowanie wnosi się do Zarządu kraju nadania miarodajnym będzie ustawodawstwo kraju nadania. Niektóre kraje przyjęły na siebie ryzyko wynikające z wypadków siły wyższej (Finlandja, Islandja, Norwegja, Szwecja). Kraje, skłonne do ponoszenia ryzyka mogącego wyniknąć w wypadkach siły wyższej, mogą pobierać specjalną opłatę. Polska nie odpowiada za wypadki siły wyższej.

Zarząd odpowiedzialny za zaginięcie, ograbienie lub uszkodzenie rozstrzyga według swego ustawodawstwa wewnętrznego, czy zaginięcie, ograbienie lub uszkodzenie zostały spowodowane okolicznościami stanowiącymi wypadek siły wyższej. Nadawca ma w takich wypadkach prawo do odszkodowania, jeżeli prócz zarządu odpowiedzialnego, również zarząd kraju nadania przyjął na siebie ryzyko wynikające w wypadkach siły wyższej.

Naogół definiuje się siłę wyższą jako „siłę, której nie można przeciwdziałać”, bądź też jako „wszelkie zdarzenie, którego nie można ani przewidzieć, ani uprzedzić, ani przewyżczyć”.

Nie odpowiada się również za przesyłki, których zawartość podpada pod którykolwiek z zakazów, przewidzianych w umowach, oraz za listy (pudełka) wartościowe i paczki, których wartość w celach oszukańczych została podana w kwocie wyższej aniżeli wartość rzeczywista.

Zarządy są zwolnione od odpowiedzialności, jeżeli nie mogą udzielić wyjaśnień, co do przesyłek (wypłaty przekazów) wskutek zniszczenia dokumentów służbowych, spowodowanego wypadkami siły wyższej, a dowód ich odpowiedzialności nie został w inny sposób przeprowadzony.

Na kongresie w Rzymie (1906 r.) była sporną kwestją, który zarząd ponosi odpowiedzialność w razie zaginięcia doku-

mentów służbowych, spowodowanego wypadkami siły wyższej. I dopiero kongres madrycki (1920 r.) rozstrzygnął, że w takich wypadkach nadawca nie posiada prawa do odszkodowania.

Zarządy pocztowe nie ponoszą odpowiedzialności za listy (pudełka) wartościowe przewożone drogą morską, jeżeli zawiadomiły, że nie odpowiadają za takie przesyłki, przewożone na okrętach, którymi się posługują; w tych wypadkach obowiązuje (istnieje) odpowiedzialność przewidziana dla przesyłek poleconych.

Zarządy pocztowe przestają ponosić odpowiedzialność za przesyłki polecone, listy (pudełka) wartościowe i paczki, których doręczenie (wydanie) odbyło się stosownie do ich przepisów wewnętrznych dla przesyłek tego samego rodzaju. Jednakże przy listach (pudełkach) wartościowych i paczkach odpowiedzialność nie ustaje, jeżeli adersat, lub w razie zwrotu, nadawca zgłosi zastrzeżenia przy odbiorze przesyłki ograbionej lub uszkodzonej.

Jednakowoż przy listach (pudełkach) wartościowych odpowiedzialność nie ustaje również, jeżeli mimo prawidłowego doręczenia, adresat lub, w razie zwrotu, nadawca oświadczy niezwłocznie zarządowi, który wydał mu przesyłkę, że stwierdził szkodę, jak również dowiedzie, w sposób zadawalający temu zarządowi, że ograbienie lub uszkodzenie nastąpiło przed doręczeniem przesyłki.

To postanowienie wprowadził kongres w Madrycie.

Zarządy pocztowe nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za przesyłki polecone, listy (pudełka) wartościowe i paczki, zajęte przez władze celne wskutek fałszywego zadeklarowania ich wartości.

Wreszcie odpowiedzialność ustaje skutkiem przedawnienia, t. j. upływu czasu, jeżeli nadawca nie wniósł reklamacji w terminie jednego roku, licząc od dnia następnego po nadaniu przesyłki lub wpłacie kwoty przekazowej.

5. Za zaginięcie przesyłek poleconych odszkodowanie wynosi 50 fr. złotych za każdą przesyłkę; za taką przesyłkę nadaną w Polsce wypłaca się 80 zł.

Przy listach (pudełkach) wartościowych i paczkach wypłaca się odszkodowanie odpowiadające stracie w rzeczywistości poniesionej wskutek zaginięcia, ograbienia lub uszkodzenia zawartości przesyłki. Odszkodowanie za listy (pudełka) wartościowe i paczki z podaną wartością nie może jednak w żadnym razie przekraczać kwoty podanej wartości we frankach złotych. Przed Kongresem Kairskim odszkodowanie to nie mogło przekraczać kwoty podanej wartości w walucie kraju nadania.

Odszkodowanie za paczki zwykle nie może przekraczać: 10, 25, 40, 55 lub 70 franków złotych za paczkę do wagi 1, 5, 10, 15 lub 20 kilogramów. Odszkodowanie oblicza się po cenie rynkowej, przeliczonej na franki złote, za przedmioty wartościowe lub towary tego samego gatunku i jakości w miejscu i czasie, w którym przedmioty lub towar przyjęto do przesłania. W braku cen rynkowych, odszkodowanie oblicza się podług zwykłej wartości przedmiotu lub towaru, ocenionego według tych samych zasad. Nie uwzględnia się pośrednich szkód lub nieosiągniętych korzyści.

Nadawca paczki jest odpowiedzialny, w granicach wyżej podanych, za wszelkie szkody, spowodowane przez jego paczkę w odniesieniu do każdej innej uszkodzonej paczki, jeżeli powód tego uszkodzenia zostanie należycie ustalony, a niema się do czynienia z winą lub zaniedbaniem organów przewozowych. Wytożnienie roszczeń przeciwko nadawcy należy do Zarządu kraju nadania.

Za kwoty wpłacone na przekazy pocztowe odpowiada się w okresie przedawnienia, ustalonym przez ustawodawstwo kraju nadania aż do chwili prawidłowej wypłaty przekazów; to samo

ma zastosowanie do kwot zainkasowanych tytułem pobrania lub zlecenia. Po upływie terminu rocznego, przewidzianego do wnoszenia reklamacji, zarządy przestają ponosić odpowiedzialność za mylną wypłatę przekazów.

Za przesyłki obciążone pobraniem płaci się odszkodowanie według przepisów obowiązujących dla przesyłek poleconych, listów (pudełek) z podaną wartością lub paczek. Jeżeli przesyłka za pobraniem została wydana odbiorcy bez zainkasowania kwoty pobrania, albo, jeżeli od odbiorcy zainkasowano kwotę niższą od podanej kwoty pobrania, lub też, jeżeli dokonano oszukańczego zainkasowania, nadawca ma prawo do odszkodowania, jeżeli niezainkasowanie nie wynikało z jego własnej winy lub zaniedbania. Odszkodowanie nie może w żadnym wypadku przekraczać kwoty pobrania.

Również przy zleceniach zarządy pocztowe odpowiadają w razie niezainkasowania kwoty zleceniowej, lub zainkasowania kwoty niższej. Ten rodzaj odpowiedzialności został poraz pierwszy wprowadzony na Kongresie madryckim.

W razie zaginięcia dokumentów zleceniowych po otwarciu listu zleceniowego bądź w urzędzie, który ma zainkasować gotówkę, bądź też w urzędzie, który ma skutecznie zwrot dokumentów nadawcy, jednakże przed okazaniem dokumentów dłużnikowi, należy wynagrodzić nadawcy tylko istotną stratę, przyczem wysokość odszkodowania nie może przekraczać kwoty odszkodowania, przewidzianej za zaginioną przesyłkę poleconą. Za zaginiony list zleceniowy, lub za list polecony, w którym dosyła się lub zwraca dokument wierzitelnościowy, odpowiada się jak za przesyłkę poleconą.

Poócz przepisowego odszkodowania nadawca listu (pudełka) wartościowego lub paczki posiada prawo do zwrotu kosztów przesyłki.

Jeżeli zaginięcie, zniszczenie lub ograbienie zawartości paczki zostało spowodowane wypadkami siły wyższej i nie wypłaca się odszkodowania, to nadawca ma prawo do zwrotu części opłat za niewykonany przewóz lub niewykonane czynności specjalne.

Ponadto zwraca się zawsze opłatę reklamacyjną, jeżeli wniesienie reklamacji nastąpiło z winy służby pocztowej.

Opłata asekuracyjna przypada zawsze i we wszystkich wypadkach zarządowi pocztowemu.

6. W wypadkach odszkodowań w międzynarodowym obrocie pocztowym zainteresowane są zazwyczaj dwa zarządy pocztowe: zarząd obowiązany do wypłacenia odszkodowania i zarząd ponoszący odpowiedzialność.

Obowiązek wypłacenia odszkodowania ciąży zasadniczo na zarządzie, któremu podlega urząd nadawczy przesyłki; przy przekazach pocztowych w pewnych wypadkach odszkodowanie wypłaca zarząd kraju przeznaczenia, podczas gdy odpowiedzialność za szkodę ponosi Zarząd, na którego terytorjum lub w którego służbie powstała szkoda. Jeżeli nie można ustalić na jakim terytorjum lub w jakiej służbie powstała szkoda, zainteresowane zarządy pokrywają szkodę w równych częściach.

Przy przesyłkach poleconych, listach (pudełkach) wartościowych i paczkach należności celne i wszelkie inne należności, których umorzenia nie można było uzyskać, obciążają zarządy odpowiedzialne za zaginięcie, ograbienie lub uszkodzenie.

Zarządowi wypłacającemu odszkodowanie przysługuje prawo zwrotnego poszukiwania (regres) do zarządu ponoszącego odpowiedzialność. Zarząd ten obowiązany jest zwrócić zarządowi kraju nadania w terminie trzymiesięcznym, licząc od dnia wysłania zawiadomienia o skutecznie wypłaconej kwocie odszkodowania rzeczywiście wypłaconą wraz z możliwymi procentami.

Jeżeli odszkodowanie ma ponieść kilka zarządów, należne odszkodowanie winno być w całości wpłacone zarządowi kraju

nadania, w powyższym terminie, przez zarząd pierwszy, który, otrzymawszy w porządku reklamowaną przesyłkę, nie może ustalić dalszego prawidłowego jej przekazania innemu zarządowi. Do tego zarządu należy uzyskać od innych (pozostałych) współodpowiedzialnych zarządów — udziałów każdego z nich w odszkodowaniu dla uprawnionego.

Zwrot odszkodowania ma być dokonany bez kosztów dla zarządu, któremu się należy zwrot, przekazem pocztowym, czekiem lub wekslem płatym na okaziciela w stolicy lub w jakimkolwiek ośrodku handlowym kraju wierzyciela, albo gotówką w obiegowej walucie kraju — wierzyciela. Po upływie trzech miesięcy kwota należna zarządowi kraju nadania podlega oprocentowaniu po 5% rocznie, licząc od dnia upływu wskazanego terminu. Przed Kairem procent wynosił 7%, zgodnie z uchwałą w Madrycie.

Ponadto zarząd, którego odpowiedzialność została należyście ustalona, a który odmówił wypłaty odszkodowania, obowiązany jest ponieść wszelkie koszty dodatkowe, powstałe wskutek nieusprawiedliwionego przewlekania wypłaty.

Zarząd kraju nadania może żądać od zarządu, ponoszącego odpowiedzialność, zwrotu odszkodowania tylko przed upływem dwóch lat, licząc od daty zawiadomienia o zaginięciu, ograbieniu, lub uszkodzeniu, albo też po dniu wygaśnięcia terminu pozostawionego zarządowi do załatwienia sprawy. O terminach tych będzie mowa później.

Termin taki jest konieczny w tym celu, ażeby zarządy nie pozostawały zadługo w niepewności w sprawach odszkodowania.

Dla uproszczenia mogą poszczególne zarządy porozumieć się między sobą co do perjodycznego wyrównywania odszkodowań, wypłaconych nadawcom i uznanych przez nie za należycie uzasadnione.

Z uwagi na trudności ustalenia w niektórych wypadkach zarządu odpowiedzialnego, międzynarodowe prawo pocztowe przyjęło, prócz bardzo ważnego domniemania prawnego, szereg przepisów dowodowych. Jak już wyżej w p. 2 wspomniałam, aż do chwili dostarczenia dowodów przeciwnych, odpowiedzialność ciąży na zarządzie, który przyjąwszy przesyłkę bez zastrzeżeń i otrzymawszy wszelkie przewidziane przepisami dane dla przeprowadzenia dochodzeń, nie może udowodnić ani wydania przesyłki adresatowi, ani też, w danym razie, przepisowego przekazania jej zarządowi następnemu.

Zarząd pośredniczący lub zarząd kraju przeznaczenia, aż do chwili dostarczenia dowodów przeciwnych, zwolniony jest od wszelkiej odpowiedzialności za przesyłki polecane, listy (pudełka) wartościowe i paczki:

- a) jeżeli zastosował się do postanowień regulaminowych, obowiązujących przy sprawdzaniu odsyłek i
- b) jeżeli może udowodnić, że otrzymał reklamację dopiero po zniszczeniu dokumentów służbowych dotyczących poszukiwanej przesyłki, a czas przechowywania dokumentów, wynoszący najmniej dwa lata, już upłynął; zastrzeżenie to nie narusza w niczem praw osoby reklamującej.

Jeżeli przy listach (pudełkach) wartościowych i paczkach szkoda została stwierdzona w kraju przeznaczenia, zarząd ten ponosi odpowiedzialność, jeżeli nie zdoła udowodnić, że ani opakowanie, ani zamknięcie przesyłki nie doznały widocznych uszkodzeń oraz, że waga nie różni się od wagi stwierdzonej w chwili nadania.

Przy przekazach pocztowych zarząd kraju przeznaczenia przestaje ponosić odpowiedzialność, jeżeli udowodni, że wypłaty dokonał według swych przepisów wewnętrznych.

Omyłka, popełniona przy przesyłaniu przekazu telegraficznego wewnątrz kraju nadania lub przeznaczenia, pociąga za sobą odpowiedzialność zarządu pocztowego, który popełnił omyłkę. Jeżeli omyłkę popełniono w służbie telegraficznej kraju pośredniczącego, lub jeżeli nie można ustalić miejsca, gdzie omyłka została popełniona, zarząd kraju nadania i zarząd wypłacający pokrywają szkodę w równych częściach. To samo dotyczy wypadku przesłania mylnie wystawionych przekazów telegraficznych, lub wypłaty mylnie wystawionych przekazów zwykłych, lub też jeżeli popełniono oszustwo z przekazami telegraficznymi w kraju pośredniczącym i nie można powetować strat poniesionych z tego tytułu.

Jeżeli przesyłka za pobraniem została wydana odbiorcy bez zainkasowania kwoty pobrania, albo jeżeli od odbiorcy zainkasowano kwotę niższą od podanej kwoty pobrania, zarząd kraju przeznaczenia ponosi odpowiedzialność, jeżeli nie będzie w stanie udowodnić, że omyłka nastąpiła wskutek nieprzestrzegania jakiegokolwiek przepisu regulaminowego przez zarząd wysyłający, a jeżeli chodzi o paczki, że na paczce i na adresie pomocniczym w chwili przekazania ich jego służbie, nie było znamion, przewidzianych regulaminem, dotyczącym paczek za pobraniem. Jeżeli kwotę, ciężącą na przesyłce zaginionej w służbie pocztowej, zainkasowano w sposób oszukańczy, odpowiedzialność ustala się według zasad, omawiających zaginięcie przesyłki. Jednakże odpowiedzialność zarządów pośredniczących, nieuczestniczących w wymianie przesyłek za pobraniem, ograniczona jest tylko do odpowiedzialności za przesyłki bez pobrania; inne zarządy pokrywają w równych częściach niepokrytą część odszkodowania.

Wypłatę odszkodowania należy skutecznie w terminie jak najkrótszym, najpóźniej jednak w terminie sześciu miesięcy (w obrocie z krajami odległymi — dziewięciu miesięcy) przy przesyłkach poleconych, listach (pudełkach) wartościowych, przekazach, pobraniach i zleceniach, w ciągu jednego roku — przy paczkach pocztowych; termin liczy się od dnia następnego po wniesieniu reklamacji.

Do kongresu kairskiego terminy były inne. Kongres w Rzymie ustanowił dla wszystkich przesyłek, oprócz pobrań i zleceń, dla których wogóle nie było terminu — trzemin jednoroczny; kongres madrycki — dla przesyłek listowych poleconych 6 (9) miesięcy, dla wszystkich innych — 1 rok.

Wypłatę odszkodowania można w drodze wyjątku, odrzucić poza termin przepisowy, jeżeli nie wyjaśniono jeszcze, czy zaginięcie, ograbienie lub uszkodzenie przesyłki nie należy przypisać wypadkowi siły wyższej, a przy przekazach, jeżeli, mimo wszelkich starań ze strony zarządów w celu zbadania sprawy, termin przepisowy okazał się niedostateczny dla ustalenia odpowiedzialności.

Jeżeli zarząd odpowiedzialny, powiadomiony w sposób właściwy, nie załatwi sprawy w ciągu trzech miesięcy, a przy paczkach w ciągu sześciu miesięcy (w stosunkach z krajami odległymi w ciągu sześciu, a przy paczkach — dziewięciu miesięcy), zarząd obowiązany do wypłaty odszkodowania może je wypłacić na rachunek zarządu odpowiedzialnego.

I te terminy do Kairu były inne. Postanowienia rzymskie wprowadzały termin jednoroczny dla wszystkich rodzajów służby pocztowej; madryckie zaś — sześć miesięcy a dla krajów zamorskich — 9.

Zarząd, który dokonał wypłaty odszkodowania, wstępuje do wysokości kwoty tego odszkodowania w prawa osoby, która otrzymała odszkodowanie, na wypadek możliwego zwrotnego poszukiwania (regres), bądź to przeciwko adresatowi, bądź też przeciwko nadawcy lub osobom trzecim. W razie późniejszego odnalezienia przesyłki polecanej, listu (pudełka) wartościowego, lub paczki, uważanej za zaginioną, zawiadamia się osobę, której

wypłacono odszkodowanie, że za zwrotem odszkodowania, może otrzymać przesyłkę.

Wyczerpawszy na tem całokształt zagadnienia odpowiedzialności w międzynarodowym obrocie pocztowym, muszę stwierdzić, że te niedociągnięcia i niejasności, jakie do niedawna

cechowały międzynarodowe ustawodawstwo pocztowe w zakresie omawianego zagadnienia, ostatni Kongres w Kairze uzupełnił i wyrównał, ułatwiając tem odpowiedzialną i ciężką pracę urzędów pocztowych.

Jest to jedna z wielu zasług tego Kongresu.

## PRZEGLĄD PRASY.

**Nr. 2 „L'Union Postale”** zawiera orzeczenie sądu polubownego wydane w sprawie odpowiedzialności materialnej za mylnie doręczenie listu wartościowego Nr. 307 z Paryża do Wiednia, 27.II 1932. Służba pocztowa austriacka doręczyła list Knollowi, Operngasse zamiast Hirschowi Argentinerstrasse. Zarząd austriacki odmówił poniesienia kosztów odszkodowania za list, motywując swoje stanowisko tem, że list był w trakcie manipulacji pocztowych oglądany przez wielu funkcjonariuszów, którzy musieliby zwrócić uwagę na niezgodność adresu przesyłki z dokumentami pocztowymi. Zarząd francuski uzasadniał swe stanowisko faktem wpisu listu w karcie wartościowej na nazwisko właściwego adresata Hirscha. Ten argument zadecydował też o wyniku rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny, w składzie zarządu Norwegii ze strony Francji i zarządu Węgier ze strony Austrii. Sąd polubowny uznał odpowiedzialność zarządu austriackiego, opierając się na przepisie art. 20, § 1 Porozumienia o listach i pudełkach z podaną wartością, gdyż zarząd austriacki, otrzymawszy przesyłkę w należyłym stanie, nie mógł się wykaazać prawidłowym doręczeniem jej.

Następny artykuł omawia połączenie pocztowe Indyj Brytyjskich z zagranicą, podkreślając szczególnie ważne znaczenie komunikacyjne i gospodarcze Bombaju.

W nekrologu zawiadomienie o śmierci Emila Maggiar b. szefa działu służby pocztowej zagranicznej Egiptu, który zmarły reprezentował na kongresach pocztowych w Madrycie, Stokholmie i ostatnio w Kairze.

**Nr. 3 „Die Verkehrs-nachrichten”** zwraca między innymi uwagę nadawcom paczek na potrzebę wkładania do paczek duplikatów adresów, a jeżeli rzecz idzie o przedmioty przesyłane w jednym kawałku, pożądane jest umocowywanie również drugiego adresu.

Zapaki mogą być przesyłane w Niemczech w przesyłkach pocztowych, pod warunkiem dobrego opakowania.

„United States Official Postal Guide” z grudnia 1934 r. wymienia zmiany wprowadzone do konwencji i umów pocztowych przez kongres pocztowy w Kairze oraz wezwanie pracowników do zaznajomienia się z temi zmianami. Na wstępie jest zamieszczona obszerna lista sfalszowanych przekazów pocztowych.

**Nr. 1 „Archiv für Post und Telegraphie”** zajmuje się zagadnieniem budownictwa pocztowego, kształtującego się w różnych epokach czasu i krajach, zależnie od panujących prądów kultury i rodzajów stylu architektonicznego. Zdjęcia fotograficzne charakterystycznych gmachów pocztowych w różnych miejscowościach świata stanowią uzupełnienie treści artykułu.

**Nr. 70 „Boletim Oficial dos Correios, Telegrafos e Telefones”** (Lizbona) zawiera obszerną listę dotyczącą ruchu służbowego (przyjęcia do służby, zwolnienia, zawieszenia, urlopy, kary). Ciekawe w stosunku do naszych przepisów są zawieszenia w służbie na krótkie, określone terminy jak np. 5, 8, 10, 15 dni, za drobne przewinienia w służbie.

**Nr. 5 „Die Verkehrs-nachrichten”** informuje o sposobie wyrażania dyspozycji nadawców, na wypadek niedoręczalności nadawanych przez nich przesyłek pocztowych, a zwłaszcza paczek.

Zeszyt zawiera również listę połączeń morskich i lotniczych na styczeń.

**Nr. 1 „Post-Zeitschrift”** przedstawia znaczenie komunikacyjne Chiasso w przeszłości i obecnie.

Następny artykuł omawia sprawę pożytecznego zużytkowania czasu wolnego od zajęć służbowych, na kursach dokształcających, zajęciach kulturalno-oświatowych, rozrywkach sportowych i t. p.

Przedmiotem następnego artykułu jest opróżnianie worków pocztowych przy pomocy urządzeń mechanicznych.

**Nr. „Deutsche Verkehrs-Zeitung”** z okazji wejścia w życie Konwencji pocztowej i porozumień zawartych w Kairze

zawiera uwagi i wskazówki dla służby pocztowej niemieckiej, do której się apeluje by przede wszystkim zwracała uwagę na ofrankowanie całkowite przesyłek pocztowych z Niemiec, gdyż każdy brakujący fenig porta jest straconym na zawsze dla poczty niem. dochodem. Przesyłki lotnicze mogą być przewożone już za opłatą 1/4 opłaty lotniczej.

Zarządy ponoszą odpowiedzialność za nierespektowanie zarządzeń nadawcy na wypadek niedoręczalności paczek, zwracanych niewłaściwie do miejsca nadania. Zawiadomienia o nieprawidłowościach w traktowaniu paczek mają być wygotowywane dla urzędów wymiany w 2 egzemplarzach. Nowość ta pozostaje w związku z tem, że karty paczkowe nie będą więcej dołączane do rachunków paczkowych. Zarząd wysyłający prosi swoje odpisy kart paczkowych na podstawie uznanych zawiadomień i wykorzystuje je później jako podstawę przy badaniu rachunków, podczas gdy zarząd przeznaczenia przechowuje karty paczkowe z odpisami zawiadomień.

**Nr. 3 „D. V.-Z.”**, zajmuje się w dłuższym wywodzie sprawą ubocznych zajęć urzędników. Do roku 1932 nie było ustalonych zasad w odnośnym do tej sprawy. Nie chciano wówczas zauważyć ludzi, którzy ciągnęli olbrzymie zyski z ubocznych zajęć, wyławiano natomiast ludzi, którzy np. mieli członków rodzin na skromnych stanowiskach w służbie pocztowej. Całkowite wyłączenie urzędników z kręgu zajęć ubocznych nie jest pożądane.

**Nr. 29 „Amtsblatt”** (Gdańsk) zawiera informacje dotyczące nowej konwencji pocztowej. Zarządy pocztowe ponoszą odpowiedzialność za przesyłki w wypadku zniszczenia dokumentów służbowych przez siłę wyższą, jeżeli ich odpowiedzialność może być udowodniona w inny sposób. Odpada odpowiedzialność za poleczone przesyłki listowe i wartościowe, w razie konfiskaty ich przez władze celne z powodu fałszywego deklarowania zawartości. Odszkodowanie za paczkę może być wypłacone również odbiorcy, pod warunkiem uczynienia zastrzeżeń w chwili doręczenia mu paczki uszkodzonej lub ograbionej, oraz pod warunkiem udowodnienia cesji praw przez nadawcę. Druki oznaczone skrótami „T. P.” (Taxe perçue) lub „P. P.” (Port payé) należy uważać za należycie opłacone. Pisemne żądania zwrotu przesyłek lub zmiany adresu mogą być przesyłane pocztą lotniczą po uiszczeniu odpowiednich opłat. Każdy zarząd ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przesyłek nadanych przed dwoma laty od chwili żądania.

**Nr. 5 „Amtsblatt des Reichspostministeriums”** (Berlin) zawiera podobiznę oryginalnego znaczka pocztowego, wydanego z okazji powrotu Saary do Niemiec.

**Nr. 4 „D. V.-Z.”** w artykule „Narodowo-socjalistyczna polityka personalna w poczcie Rzeszy” kreśli zasady, którymi należy się kierować w doborze pracowników przy przyjmowaniu do służby pocztowej. Zasady te oparte są na hasłach doktryny narodowo-socjalistycznej.

W artykule „Ochrona kabli rzecznych i morskich” omówiona jest treść wznowionego specjalnego wydawnictwa zajmującego się zagadnieniami ochrony kabli.

W artykule o ginięciu listów, przypisuje się winę kradzieży zawartości pieniężnej listów zwykłych i polecanych nadawcom tych przesyłek, którzy mają do dyspozycji inne sposoby przesyłania pieniędzy (przekazy, czek) oraz bezpłatnej korespondencji. W wielu wypadkach osoby pośredniczące w nadawaniu przesyłek stają się sprawcami kradzieży.

Artykuł „Znaczkii śmierci” wylicza znaczki pocztowe wydane z okazji wypadków zgonu różnych znanych osobistości.

**Nr. 6 „D. V.-Z.”** zawiera wzmiankę o odznakach sportowych w poczcie niemieckiej. Odznakę brązową otrzymuje się po 18, srebrną po 32, złotą po 40 roku życia.

Następny artykuł przedstawia sytuację poczty niemieckiej w r. 1934. Wpływy poczty wyniosły 1519 milj. RM; wydatków nie zdołano jeszcze obliczyć.